WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4.50

Numer pojedyńczy 20 gr.

PAŹDZIERNIK
11
SOBOTA
Św. Placydy
Wschód słońca 5 m. 52
Zachód „ 16 m. 54
Rok II. Nr. 279

O zwrot lokalu

PO ROZŁAMIE W STR. CHŁOPSKIEM

Str. Chłopskie i wydawnictwo „Gazety Chłopskiej" wniosły przez adwokata Hofmokl. Ostrow skiego przeciw inicjatorom secesji ze stronnictwa pp. Halce oraz b. posłom Ledwochowi, Makarczukowi, Adamowiczowi i Różańskiemu skargę sądową o zwrot zajętego przez nich w poniedziałek 6 b.m. lokalu stronnictwa w Warszawie (Nowogrodzka 27) i zabranych tamże ksiąg, rejestrów i archiwów, a także o zabezpieczenie powództwa przez natychmiastowe oddanie lokalu poprzed nim jego właścicielom. To ostatnie żądanie uzasadnia skarga tem że w okresie wyborczym stronnictwo jest ustawowo powołane do spełniania całego szeregu czyn ności wyborczych, zajęcie przez obcych ludzi lokalu i archiwów, czynności te mu udaremnia, tak że każdy dzień zwłoki przynosi niepowetowane straty.

Z uwagi na to żądanie sędzia XIII wydziału warszawskiego sądu powiatowego p. Biedrzycki wyznaczył w terminie skróconym rozprawę główną już na sobotę 11 b. m.

Zarząd główny Str. Chł. komunikuje, że należący do inicjatorów secesji pp. Karwan i Kowalczyk byli dotąd płatnymi instruktorami stronnictwa, a ten ostatni nie dalej jak w dniu 28 września b.r. na zjeździe powiatowym w Wieluniu ułożył tak ostre rezolucje przeciw Marsz. Piłsudskiemu, że delegat zarządu głównego musiał go miarkować.

Rewolucja w Brazylji

ZWYCIĘSTWO POWSTAŃCÓW

Londyn, 10 października.— Wiadomość o dymisji prezydenta Brazylji, Waszyngtona Louise nie została potwierdzona urzędowo.

Wojska rewolucyjne posuwają się na miasto Sao Paulo. Przywódca powstańców, Wargas, przeniósł swą główną kwaterę z Rio Grande i objął dowództwo oddziałów maszerujących na Sao Paulo. W porcie Rio Grande powstańcy zatopili okręty i założyli miny podwodne, aby utrudnić dostęp rządowym okrętom wojennym.

Powstańcy twierdzą, iż zapał dla rewolucji jest tak wielki, iż w stanie Rio Grando do Sul zam knięto biura werbunkowe z powodu olbrzymiego napływu ochotników.

Sztab powstańców wydał proklamacje do armji federalnej. Proklamacja stwierdza, że siódmy okręg wojskowy w Pernambuco przyłączył się do rewolucji.

Z 47 pułków piechoty 27 przeszło na stronę powstańców i walczy przeciwko rządowi federalnemu. Podobnie z 20 pułków kawalerji 15, z 29 pułków artyleryjskich 10 i z 10 pułków saperskich — 7 przyłączyło się do rewolucji i bierze udział w akcji wojennej przeciwko rządowi. W związku z rewolucją w Brazylji krążownik brytyjski „Delhi" stacjonowany w zachodnich Indjach wypłynął do Trynidadu celem uzupełnienia materjałów pędnych. Krążownik ma być trzymany w pogotowiu na wypadek, gdy okaże sie potrzeba obrony angielskich interesów w Pernambuco lub innych portach Brazylji. Kapitał brytyjski inwestowany w Brazylji obliczają na 300 miljonów funtów.— ATE.

NOWOMIANOWANY

Biskup Sandomierski w Warszawie

Nowomianowany Biskup sandomierski, ks. Jasiński, przybył do Warszawy i złożył w dniu 9-ym wizyty ministrowi spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj-Składkowskiemu i podsekretarzowi stanu ministerstwa spraw wewnętrznych, p. Bronisławowi Pierackiemu.

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
Największa Fabryka Pianin w Polsce

ODDAMY

po raz drugi i ostatni
10000 PAR
niżej cen hurtowych dla reklamy i przekonania że
OBUWIE
Polskiej fabryki „LUXUS" Spółka Akcyjna jest
WYTWORNIEJSZE, LEPSZE I TAŃSZE
od zagranicznego.
Fabryczne składy:
NOWY-ŚWIAT 69 i nowo otworzony MARSZAŁKOWSKA 123
Śpieszcie, bo napewno zdrożeje!!

NOWE ROZŁAMY

Wśród zapowiedzi i plotek.

Bezpośrednio po rozłamie, jakiego dokonali w Str. Chłopskiem zwolennicy popierania obecnego Rządu, mówiono w kołach politycz nych o podobnej akcji, przygotowywanej w tymże duchu na terenie innych stronnictw.

W Krakowie miało się odbyć (wczoraj) pod przewodnictwem b. pos. Potoczka (który niedawno temu wystąpił z Piasta) zebranie tego stronnictwa w celu... wykluczenia pos. Kiernika. We wschodniej Małopolsce ma podobną akcję firmować p. Andrzej Witos, brat uwięzionego w Brześciu b. Premjera, w Wyzwoleniu zaś miał w dniu dzisiejszym przeprowadzić rozłam wśród tamtejszego Wyzwolenia b. poseł Kostrubała.

Jak dalece wszystkie te pogłoski dopóki nie zostaną poparte faktami, należy brać krytycznie i ostrożnie, świadczy właśnie wypadek z p. Kostrubałem, który niedawno temu podpisał deklarację, iż kandyduje na posła z ramienia Wyzwolenia, wczoraj zaś nadesłał władzom naczelnym stronnictwa obszerny list, zaprzeczający wszelkim pogłos kom, jakoby miał dać się użyć za narzędzie do rozłamowej roboty.

PODWYŻSZENIE

Stopy dyskontowej i lombardów

Berlin 9 października. Bank Rzeszy podniósł dziś stopę dyskon tową z 4-ch na 5 proc. i stopę lombardową z 5 na 6 proc. Nieoczekiwana Podwyższa wywołana została stale wzrastającem zapotrzebowaniem dewiz zagranicznych i niepokojącem odpływem zło ta i dewiz zagranicę. Według opinji kół bankowych od czasu ostatnich wyborów do Reichstagu odpływ złota i dewiz zagranicę wy niósł 600 miljonów marek.

Na giełdzie berlińskiej podwyższenie stopy dyskontowej wywołało gwałtowny spadek kursów akcji Poszczególne papiery spadły do 24 proc.

Powstanie w Brazylji

Prezydent Louis podał się do dymisji.

Londyn 9 października b.r. Według niesprawdzonych wiadomo ści prezydent Brazylji Waszyngton Louis podał się do dymisji. Powstanie w Brazylji rozszerza się. Po wstańcy podjęli z 4-ch stron w sile 30.000 ludzi atak na miasto Sao Paulo.

Z Montevideo donoszą o krwa wych walkachw okolicy Marcelina i Ramos. Powstańcy ponieśli klęskę. Wojska federalne w sile pięciu pułków piechoty i kawalerji podjęły ofenzywę w stanie Catarina.

NOWY LOT

Przez Atlantyk.

Londyn 9 paździer. Dziś o godzinie 7-mej rano według czasu europejskiego wystartował znany lotnik amerykański Boyd na samo locie „Columbia" z lotniska Charbourg Grace do Nowej Funlandji. Celem podróży jest Londyn.

TRZECI DZIEŃ OBRAD

MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU DLA WALKI Z HANDLEM KOBIETAMI I DZIEĆMI.

W trzecim dniu obrad Kongresu omawiana była sprawa artystek, angażowanych przez teatrzyki zagraniczne. Bardzo często się zdarzo, że artystkom tym grozi poważne niebezpieczeństwo Niejednokrotnie bowiem są one zmuszane do przebywania wśród publiczności i namawiania gości do konsumcji napojów wyskokowych.

Wśród wniosków, dotyczących tego problemu jest jeden, domagający się prawnego ustanowienia wieku, poniżej którego dziewczętom nie wolno byłoby usługiwać i występować w lokalach z wyszynkiem alkoholu.

Następnie omawiana była kwestja zorganizowania kursów dla pracowniczek społecznych.

Tematem obrad popołudniowych była kwestja opieki nad kobietami podróżującemi samotnie. Dotyczy to przedewszystkiem emigracji, pod płaszczykiem której, uprawiany jest dość często handel żywym towarem.

Kwestje te normowane są spec jalnemi konwencjami, które zawierają między sobą państwa.

Ponadto polskie ustawodawstwo emigracyjne posiada art. 4 i 5, które ograniczają emigrację kobiet samotnych.

Od tych ograniczeń może zwolnić — w wypadkach wyjątkowych — jedynie min. pracy i op. spol.

Na omawianiu tej kwestji, Kongres zakończył trzeci dzień swych obrad.

(g.)

Rozruchy robotnicze

JAK KOMUNIŚCI LIKWIDUJĄ STRAJKI

Ryga, 10 października. „Komunist" donosi o wrzeniu pośród roboników w Zagłębiu Donieckiem, które powstało na tle uprzywilejowanego traktowania robotników niemieckich zatrudnionych w sowieckich kopalniach węgla. W kopalniach węgla „Chorłowska" doszło do otwartych rozruchów, przyczem robotnicy wyrzucili z kopalni fachowców niemieckich, żądając od władz, aby nie czyniono różnicy pod względem aprowizacyjnym pomiędzy robotnikiem sowieckim, a zagranicznym.

„Krasnaja Gazieta" żąda od władz przeprowadzenia ścisłej kontroli wśród robotników zatrudnionych w porcie leningradzkim. Powodem wystąpienia „Krasnoj Gaziety" jest demonstracyjna odmowa robotników ładowania zboża przeznaczonego do wywozu zagranicę. Strajk został zlikwidowany w ten sposób, że organizacje komunistyczne w Leningradzie wydelegowały 10 tysięcy robotników komunistów, którzy zastąpili strajkujących. — ATE.

Żałoba

Obchów dziesięciolecia „Utraty Wilna" w Kownie

Kowno, 9 października (tel.) W dniu 9 b. m. Litwa obchodziła 10-lecie „utraty Wilna". We wszystkich miastach wywieszono flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu, lub przepasane wstęgą żałobną. W świątyniach wszystkich wyznań odprawiono nabożeństwa na intencję odzyskania Wilna. W szkołach wygłoszono odczyty o Wilnie. O godz. 12 w południe na sygnał dzwonów i syren nastąpiła minuta skupienia, podczas której ustał wszelki ruch uliczny i praca. Wieczorem odbyły się w teatrach przedstawienia okoliczne nościowe.

Narady komunistów

Paryż, 10 października. Komunistyczna „Humanité" donosi, że odbyła się wspólna konferencja pomiędzy komunistyczną frakcją Reichstagu oraz komunistycznymi deputowanymi parlamentu francuskiego na której powzięto jednomyślną uchwa łę rozpoczęcia wspólnej walki przeciw planowi Younga.

Wybory w Finlandji

Zupełna klęska komunistów

Helsingfors, 10 października. — Obecnie wiadome są już definitywne rezultaty wyborów do parlamentu finlandzkiego.

Według opublikowanych już oficjalnych danych, komuniści, którzy w poprzednim parlamencie posiadali 23 mandaty przy obecnych wyborach nie zdobyli ani jednego, tak że w nowym parlamencie wogóle nie będą reprezentowani.

Partja narodowa zdobyła o 14 mandatów więcej, wobec czego w nowym parlamencie liczyć będzie 42 posłów.

Socjaldemokraci zdobyli o 7 mandatów więcej, tak że dysponować będą obecnie 67 głosami.

Partja postępowa liczyć będzie obecnie 11 posłów, t. j. o 5 więcej, niż w porzednim parlamencie. Szwedzka partja ludowa natomiast straciła 4 mandaty, wobec czego reprezentowana be dzie przez 21 posłów. Lappowcy posiadają w obecnym parlamencie 59 posłów. Wynik wyborów oznacza zwycięstwo partji miesz czańskich, które w nowym parlamencie dysponować będą 154 głosami, t. j. dwoma trzeciemi ogólnej liczby. Taka większość potrzebna jest właśnie dla przeprowadzenia przedłożonych latem przez rząd ustaw antykomunistycznych, których uchwalenie natrafiło w poprzednim parlamencie na opór partyj robotniczych.

DZIESIĘĆ LAT PO ODZYSKANIU WILNA

POLSKA WIERZY, ŻE DOJDZIE DO ZGODY LITEWSKO - POLSKIEJ

W dniu 9 b. m. minęło dziesięć lat od chwili zajęcia Wilna przez oddziały polskie gen. Żeligowskiego. W ten sposób —po zwycięstwie „Cudu nad Wisłą“ i po świetnej bitwie nadniemeńskiej, która ostatecznie załamała siłę bolszewicką — zostało na północy osiągnięte niezbędne minimum do celów nietylko strategicznych, ale i państwowo - narodowych. Wilno, oswobodzone raz wiosną 1919 r. wśród nieopisanego entuzjazmu ludności, w październiku 1920 r. ostatecznie zostało odzyskane dla Polski. Jak powiedzieliśmy: niezbędne minimum celów zostało osiągnięte. Jakkolwiek wojska polskie mogły śmiało maszerować dalej i bez większego wysiłku zająć także Kowno, jednakże nie poszły na podboje siły: odebrano polskie Wilno, resztę pozostawiając dyplomacji i polityce...

Ta reszta zawiodła. Litwa Kowieńska, której przejściowy faktyczny tytuł posiadania Wilna płynął z łaski, a także z chytrych strategiczno - politycznych wyrachowań bolszewików, która w latach 1918 — 1919 nie nadążyła absolutnie za głosem obowiązków, rodzących się w chaosie likwidacji t. zw. „oberostu“ i napływu zgnilizny bolszewickiej, i która nie zdołała zaakcentować na polach walk swojej woli do bytu niepodległego, ta Litwa chciała natomiast utrwalić dla siebie „prezent“ bolszewicki, oklejony lękliwą banderą paniki dyplomatów w Spaa. Odpowiedź na to dały śmiałe marsze grupy Żeligowskiego, która nie odczuwała strudzenia po ofenzywie z nad Wisły i miała dość tchu w piersiach, aby dojść do Wilna i zatknąć sztandar polski obok Ostrej Bramy.

Litwinom pozostały — protesty. To też protestów tych nie poskąpili. Ciż sami ludzie, którzy przez analogiczny „czyn dokonany“ naruszyli statut Kłajpedy, zasypywać poczęli cały świat skargami i protestami przeciw zajęciu Wilna przez Polskę. Niczem było dla nich, że i historycznie i etnograficznie Wilno stanowiło i stanowi niezaprzeczalne dziedzictwo Polski; niczem było dla nich, że Sejm Litwy Środkowej imieniem ludności tego obszaru uchwalił inkorporację do Polski; niczem było wreszcie samo proste zrozumienie, że między młotem niemieckim i kowadłem sowieckiem nie ma dla młodej, słabej, chwiejnej Litwy innego wyjścia, niż zgodne z wielkiemi tradycjami dziejowemi zbliżenie się ku Polsce.

Młody (i dlatego też zapalczywy) nacjonalizm litewski, najjaskrawiej a także najszkodliwiej ucieleśniony w pieniactwie groteskowej „dyktatury“ Waldemarasa, starał się tę zdrową myśl zagłuszyć, zdeptać, wypaczyć.

Nie będziemy przypominali tych smutnych kart stosunków litewsko - polskich. Wystarczy dziś stwierdzić jedynie, że beznadziejne szamotanie się szowinizmu litewskiego w ślepych zaułkach akcji antypolskiej nie dało, bo dać nie mogło, żadnego pozytywnego rezultatu. Litwa przegrała swoją nieprzytomną „walkę“ o Wilno, a świadomość tej przegranej spowodowała smętny, acz zasłużony koniec „rządów“ Waldemarasa. Samo społeczeństwo litewskie, choć dość głęboko zakażone toksynami nagonki przeciwpolskiej, orjentuje się dziś coraz lepiej, że zagadka jego przyszłości leży na zupełnie innych drogach. Niedługi jest już, być może, czas, gdy na wspomnienie szopek genewskich, ucisku polskości w Kowieńszczyźnie, „procesów“ przeciw Jagielle, pieniactwa granicznego it.p. dojrzali i trzeźwi politycy litewscy będą się... rumienili.

Polska przez cały czas zachowywała się powściągliwie i wyrozumiale. „Wrzątek“ litewski musi się wyszumieć, byle nie ze zbyt wielką szkodą interesów przedewszystkiem litewskich. Polsce szkodzić Litwa nie może, o czem bezwzględnie przekonały cały świat ubiegłe lata, lata w których Polska szła naprzód a Litwa dreptała w miejscu. I dlatego, wspominając dziś z dumą prosty a hartowny czyn żołnierza polskiego, który odzyskał Wilno — spokojnie oczekujemy dalszego rozwoju stosunków polsko - litewskich. Polska dłoń zawsze jest wyciągnięta do zgody...

Nie ci to inni ludzie na Litwie przyjmą kiedyś tę dłoń, a im to będzie prędzej, tem będzie lepiej.

NA FRONCIE WYBORCZYM

Rada Naczelna Str. Chł.

Wczoraj odbyła się, zwołana telegraficznie przez Kom. Wyk. Rada Naczelna Str. Chłopskiego. Na zjeździe reprezentowane były wszystkie Okręgi Wyborcze. Przewodniczył prezes Rady Nacz. p. A. Walcron, który też referował sytuację polityczną.

Rada Naczelna Str. Chł. zaakceptowała bez zastrzeżeń przystąpienie stronnictwa do akcji wyborczej Centrolewu i zaaprobowała listę wyborczą tego stronnictwa oraz potępiła rozłamowców i ich zamach na lokal i mienie Str. Chł.

Wśród powodzi zaprzeczeń

W związku z akcją „dywersyjną”, jaką na terenie stronnictw ludowych prowadzą zwolennicy popierania Rządu, mamy obecnie — obok powodzi najrozmaitszych pogłosek i zapowiedzi o „rozłamach” — także powódź sprostowań i zaprzeczeń.

I tak b. poseł Pluta, wiceprezes Str. Chłopskiego, którego rozłamowcy umieścili jako swego człowieka sztandarowego na pierwszem miejscu listy państwowej, nadesłał do pism list z oświadczeniem, iż stało się to bez jego wiedzy i woli; p. Pluta piętnuje postępowanie tego rodzaju jako „polityczne zwyrodnienie” i oświadcza, że stoi niezłomnie przy Centrolewie. Ze swej strony rozłamowcy przez zbliżone do siebie pisma oświadczają, iż umieścili p. Plutę na naczelnem miejscu swej listy na tej podstawie, ponieważ w swoim czasie w liście wystosowanym do Str. Chł. potępił on ostro blok wyborczy Centrolewu i dodają, że wobec nienadesłania przezeń do czwartku pisemnej zgody na kandydowanie został on z listy „skreślony”.

Zaprotestował również listem otwartym przeciwko umieszczeniu na liście państwowej rozłamców b. senator Tatarczak ze Str. Chł.

Wreszcie b. poseł Andrzej Witos, o którym rozsiewano pogłoski, że ma zainicjować rozbijanie Piasta na terenie Wschodniej Małopolski, ogłosił w dziennikach lwowskich stanowcze zaprzeczenia tym pogłoskom.

Secesja z P. P. S. w Sosnowcu

W Sosnowcu nastąpiła secesja z P. P. S. pod przewodnictwem b. burmistrza miasta p. Pawelka, do którego przyłączyło się także kilku innych działaczy partyjnych. Secesjoniści mają wystąpić z własną listą okręgową jako „socjaliści niezależni”. Rozłam dokonał się na posiedzeniu zajmującem się ustaleniem okręgowej listy kandydatów do Sejmu. Sprawozdanie z układu z Centrolewem składał p. Pawełek, silnie krytykując koncepcję tego sojuszu. W głosowaniu otrzymał p. Bień 45 głosów i został umieszczony na pierwszem miejscu listy, p. Bielnik 37 gł. (2-gie miejsce), p. Pawełek zaś z 30 głosami otrzymał miejsce 3-cie, w następstwie czego zainicjował rozłam.

Pos. Dębski nie kandyduje

B. poseł Jan Dębski z Piasta (nie należy go mieszać z pos. Janem Dąbskim ze Str. Chł.), który swego czasu był prezesem klubu sejmowego Piasta i z jego ramienia wicemarszałkiem Sejmu, w obecnych wyborach nie kandyduje, wycofując się z życia politycznego.

P. DUBOIS W WARSZAWIE

W czwartek rano pod silną eskortą przewieziono do Warszawy z Brześcia uwięzionego tam b. posła Dubois. Przewiezienie to nastąpiło na skutek prośby, złożonej przez obrońcę p. Dubois, umotywowanej chorobą pani Dubois, która przebywa w zakładzie położniczym.

Prosto z dworca więźnia brzeskiego pod silną eskortą przewieziono do kliniki; w kilka minut potem żona jego powiła dziecko, które urodziło się martwe.

Władze sądowe zezwoliły b. posłowi Dubois na pozostawanie przez cały dzień przy łożu chorej żony. Klinika jest otoczona przez policję. B. posłowi nie wolno będzie komunikować się z nikim, poza żoną.

USTĄPIENIE
prezesa N. I. K.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Wróblewski zgłosił podczas onegdajszej swej audjencji u p. Prezydenta Rzplitej prośbę o dymisję. Interpelowany przez jednego z dziennikarzy o powodach swej decyzji, p. Wróblewski odmówił bliższych wyjaśnień.

Wedle twierdzenia „Kurjera Porannego“ dymisja będzie przyjęta, a następcą p. Wróblewskiego zostanie prezes Najwyższego Sądu Wojskowego, gen. Krzemiński, którego na dotychczasowem stanowisku zastąpi gen. Mecnarowski. Pismo to donosi nadto, że w najbliższej przyszłości ma ustąpić z N. I. K. kilku wyższych urzędników, jednakowoż nazwisk nie wymienia.

Jak wiadomo, prezes i urzędnicy N. I. K. są nieusuwalni i mogą ustąpić jedynie na własne żądanie lub skutkiem uchwały Sejmu, do której jednak potrzeba większości trzech piątych głosujących.

NA ROK 1931-32
Układanie budżetu

Jak się dowiadujemy, konferencje Min. Skarbu z poszczególnemi ministerstwami w sprawie preliminarzy budżetowych na rok 1931/32 potrwają jeszcze kilka tygodni, tak że projekt nowego budżetu wpłynie na Radę Ministrów dopiero z początkiem przyszłego miesiąca.

UPORZĄDKOWANIE SPRZEDAŻY DZIENNIKÓW

NOWE ROZPORZĄDZENIE P. KOMISARZA RZĄDU O KOLPORTAŻU DZIENNIKÓW

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie p. Komisarza Rządu, wojewody Jaroszewicza, w sprawie nowych przepisów prawnych o kolportażu ulicznym dzienników i czasopism.

Rozsprzedaż większej ilości nabytych lub przyjętych w komis czasopism krajowych i zagranicznych, tak trybem odnośnym przy pomocy kolporterów ulicznych, jak i przy pomocy osób, posiadających stałe punkty rozsprzedaży, dozwolony będzie tylko na podstawie zezwolenia Komisarza Rządu.

Zezwolenie mogą uzyskać tylko pełnoletni obywatele polscy nienagannej przeszłości, niekarani sądownie i zdolni do działań prawnych. Jeżeli zezwolenie otrzymuje osoba prawna, kierownicy jej lub członkowie zarządu muszą odpowiadać wymienionym warunkom. Zezwolenie ważne jest tylko dla osoby lub firmy, w niem wymienionej, i nie może być odstąpione.

Przy kolportowaniu nie wolno zatrudniać osób, mających poniżej lat 15; jak również karanych sądownie.

Kolportaż czasopism własnych przez wydawnictwa nie wymaga zezwolenia p. Komisarza Rządu, — podlega jednak przepisom kontroli i rygorom.

Posiadający zezwolenie p. Komisarza Rządu i wydawnictwa, które kolportują czasopisma własne, obowiązani są: podawać do wiadomości władz adresy miejsc stałej sprzedaży, dalej imię, nazwisko, adres i wiek odpowiedzialnego kierownika każdego punktu sprzedaży, prowadzić i utrzymywać oraz dostarczać na żądanie władz spisu pracowników kolportażowych, prowadzony ze wskazaniem imienia, nazwiska, wieku, adresu i rodzaju zatrudnienia kolportażu. Każdy pracownik musi mieć numerowaną legitymację firmową, zaopatrzoną w podpis posiadającego prawo kolportażu. Oprócz tego kolporter uliczny musi posiadać numerowaną oznakę zewnętrzną przedsiębiorstwa lub czasopisma. Numer oznaki zewnętrzny winie odpowiadać numerowi, pod którym dany pracownik figuruje w spisie.

Posiadający prawo kolportażu na podstawie zezwolenia władz lub wydawnictwa kolportującego własne czasopisma, odpowiedzialni są za wszelkie przekroczenia rozporządzeń, dokonane także przez pracowników.

Prowadzenie sprzedaży czasopism w stałych punktach sprzedaży, na placach, ulicach, w parkach i t. d., dozwolone jest jedynie po uprzedniem na 14 dni zgłoszeniu Komisarzowi Rządu, po zatwierdzeniu imiennej listy osób, mających prowadzić sprzedaż, po otrzymaniu poświadczenia, że nie istnieją przeszkody na prowadzenie sprzedaży. Zaświadczenie to musi być umieszczone na widocznem miejscu stałej sprzedaży. Dotyczy to także sklepów, zakładów handlowych i t. p., w których lokalu prowadzona jest sprzedaż detaliczna czasopism.

Komisarz Rządu może zakazać urządzenia lub powiększenia stałego punktu sprzedaży, jeżeli miejsce proponowane lub osoby, prowadzące sprzedaż są nieodpowiednie ze względu na porządek, spokój lub bezpieczeństwo publiczne.

Kolporterzy uliczni obowiązani są stosować się do wszelkich przepisów i zarządzeń władz bezpieczeństwa, okazywać na żądanie swe legitymacje. Nie wolno im wywoływać tytułów nieprawdziwych, wprowadzających w błąd publiczność i siejących niepokój publiczny.

Właściciele istniejących w chwili wejścia w życie niniejszego projektu rozporządzenia przedsiębiorstw kolportażu i wydawnictwa oraz miejsc stałej sprzedaży czasopism, winni w ciągu 15 dni od wejścia w życie niniejszego projektu rozporządzenia dostosować się do przepisów.

Pokłosie

Handel żywym towarem

W Warszawie odbywa się międzynarodowy kongres walki z handlem żywym towarem.

Szlachetne panie i uczeni panowie z drobiazgową dokładnością opracowują metody walki z hańbą niewolnictwa i kupczenia człowiekiem.

A jednak istnieją formy handlu żywym towarem, któremi nie zajmują się w tym celu powołane organizacje.

Mamy na myśli handel tym mizernym gatunkiem ludzi, którzy kupczą — przekonaniami (A B C).

Powiew „epidemji”

W związku z ustąpieniem prezesa Najwyższej Izby Kontroli podawane są różne powody tej nieoczekiwanej rezygnacji. Jedni piszą, że p. prezes wraca na stanowisko profesora uniwersytetu w Krakowie, inni wolą wytłumaczenie wedle utartego zwyczaju i piszą:

„Powodem decyzji p. Wróblewskiego ma być stan zdrowia nadszarpniętego długoletnią uciążliwą pracą. (Przedświt).

W obronie „pięciu braci'

Pracowita Jehanna w walce o „wyższą moralność” Narodu, dawniej na szpaltach swego „Odlewu”, obecnie gdzieindziej, zwraca uwagę w stronę spraw majątkowych niektórych osób i osobistości. Oto przykład:

I to właśnie różni braci Świtalskich od p. generała Dowbór Muśnickiego, po za różnicą wartości moralnej i zasług, że ten „korzystając z dogodnych kanjunktur” wzbogacał się „kosztem skarbu państwa”, a „spekulacja” Pięciu Braci Świtalskich polegała, na przedterminowej spłacie należności.

W poszukiwaniu wątpliwości

Dziś odbędzie się pierwsze posiedzenie Państwowej komisji wyborczej która zajmie się zgłoszonemi listami państwowemi, zbada ich prawomocność i opatrzy numerami.

Posiedzenie to zadecyduje o losie zakwestionowanej listy Centrolewu która nosi oficjalny tytuł „Związek obrony prawa i wolności ludu stronnictw P. P. S., P. S. L. Piasta, stronnictwa Chłopskiego i N. P. R.

KTO WYGRAŁ?

Wczoraj, w dwudziestym ósmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł na Nr. 107718.

Po 15.000 zł na Nr.Nr. 3140 66791 117528.

10.000 zł na Nr. 31290.

Po 5.000 zł na Nr.Nr. 13281 3198[illegible] 38509 126406 180216.

Po 3.000 zł na Nr.Nr. 5576[illegible] 67196 146712 190916.

Po 2.000 zł na Nr.Nr. 3693 4838[illegible] 49369 139041 141266 164121 17695[illegible] 178000 181209 108368.

Po 1.000 zł na Nr.Nr. 1640 485[illegible] 10888 14471 23804 41890 45209 4908[illegible] 55369 65995 72329 80105 98931 116991 124256 155751 163566 185999 193477 196452 199217 199260.

Urzędowa tabela do sprawdzenia bezpłatnie w kolekturze J. Dzierżanowskiego, Nowy Świat 64. Tamże zamiana stawek i wypłata większych wygranych.

SZKOŁY POLSKIE ZA KORDONEM

UKŁAD Z RUMUNJĄ — A UKŁADY Z INNEMI SĄSIADAMI

Jesteśmy w tej sytuacji, że granice naszego państwa nie obejmują wszystkich terytorjów, w których zamieszkuje ludność polska, bądź w zwartej masie, jak w Prusach i Czechosłowacji (Śląsk Czeski), bądź też rozsiana grupami wśród innych narodów. Wszyscy, bez wyjątku, nasi sąsiedzi mają u siebie ludność polską, znajdującą się w różnych warunkach i politycznych i kulturalnych, a miarą stosunku obcych organizmów państwowych do naszych rodaków jest stosunek tych państw do Polski.

Prawa narodowe Polaków zakordonowych w jednych państwach zagwarantowane są traktatowo, w innych naprz. w Rosji i w Niemczech poza Gór. Śląskiem, pozostają na łasce większości narodowej i jej rządów.

Państwa dzisiejsze tworzą na rody, lecz naród, posiadający własne państwo, nie może zapominać i o tej swej części, która pozostaje pod rządami obcego państwa. Stąd wynika obowiązek opieki i pomocy kulturalnej państwa nad rodakami zagranicą. Nie jest to, oczywiście, równoznaczne z wtrącaniem się do spraw wewnętrznych sąsiada, lecz rozumna współpraca bez naruszenia czyichś praw suwerennych.

Sprawy szkolnictwa polskiego u naszych sąsiadów na ogół do tej chwili dużo pozostawiają do życzenia i wymagają znacznego wysiłku ze strony naszego społeczeństwa i rządu.

Pomyślną więc nowiną jest świeże zawarcie układu w sprawie szkół polskich z naszą sąsiadką i sojuszniczką Rumunją.

Rumunja jest państwem, w którym Polacy traktowani są wogóle życzliwie i przyjaźnie. Mniejszość zaś polska skupia się na Bukowinie i tradycyjnie jest do tego kraju przywiązana...

Niestety, dotąd szkolnictwo polskie w Rumunji nie cieszyło się jednak dobremi warunkami. W 1925 r. uległo zamknięciu 25 szkół polskich, założonych przez ś. p. Kwiatkowskiego, byłego konsula R. P. w Czerniowcach. Dopiero od 1929 nastąpiła poprawa stosunków, ale nagół mała, gdyż tylko 700 dzieci polskich uczęszczało tam do szkół „Macierzy", 2000 zaś — znajdujące się w szkołach rumuńskich, było pozbawione nauki języka ojczystego. Władze zaś lokalne były nieżyczliwie usposobione do starań polskich o zmianę na lepsze.

Kładzie temu kres nowy układ polsko - rumuński. Rząd rumuński wyraził zgodę swą na otwarcie 8 szkół polskich, na tej zasadzie, iż szkoły państwowe, w miejscowościach, posiadających większość polską, zostaną spolonizowane. Język wykładowy i personel nauczycielski w szkołach tych będzie polski.

Pozatem rząd rumuński zgodził się na otwieranie polskich szkół prywatnych z prawami publicznemi, w tych wszystkich miejscowościach, gdzie Polacy stanowią mniejszość.

Układ ten z radością będzie powitany przez Polaków w Rumunji, a niewątpliwie przyczyni się wydatnie do wzmocnienia węzłów przyjaźni łączących Polskę z Rumunją.

Układ z Rumunją chcielibyśmy uważać za początek, gdyż powinniśmy dążyć do uregulowania spraw szkolnictwa polskiego i u innych sąsiadów.

O Rosji mówić dziś trudno, gdyż dopóki istnieje tam komunizm — prawa ludzkie nie mogą być tam szanowane. W Niemczech położenie ludności polskiej jest trudne do zniesienia, chociaż w dziedzinie szkolnictwa prywatnego, daje się zauważyć już pewna poprawa. Przyjdzie czas na zajęcie się tem w całej rozciągłości, jak i sprawą szkolnictwa naszego na Litwie, nie pozostającej z nami w stosunkach dyplomatycznych.

Ale moglibyśmy już rozpocząć na ten temat rozmowy z Czechosłowacją, która wbrew do tychczasowym układom uprawia czechizację szkolną ludności polskiej, wówczas, gdy garstka Czechów w Polsce (Wołyń) na żadne szykany nie jest narażona oraz na Łotwie, która wiele ma do zawdzięczenia Polsce, i mogłaby życzliwiej traktować szkoły polskie, zdane na łaskę i niełaskę zamorzadów.

A już nie można bez oburzenia mówić o Gdańsku, gdzie zaledwie trzecia część dzieci polskich korzystać może ze szkolnictwa polskiego, choć Gdańsk rośnie i żyje z pracy polskiej. Tu przedewszystkiem powinna być przywrócona sprawiedliwość, a Rząd polski może znaleźć liczne sposoby, przypominające Wolnemu Miastu jego obowiązki wobec ludności polskiej.

L. R.

Żydowska demonstracja

Przeciwko rządowi angielskiemu

L o n d y n. 10 października. W Tel-Avivie (Palestyna) ludność żydowska demonstrowała przeciwko podsekretarzowi stanu ministerstwa kolonji, który odbywa obecnie podróż po Palestynie. Policja rozpędziła demonstrantów.

ZMIANA RZĄDU W RUMUNJI

INFORMACJE Z KÓŁ DYPLOMATYCZNYCH

W dniu 8-ym b. m. przyjęty został przez króla Karola p. Mironescu i otrzymał misję utworzenia nowego rządu, opartego na większości parlamentarnej, któryby opierał się na programie politycznym i gospodarczym narodowej partji chłopskiej.

Nowy rząd kontynuować będzie politykę gabinetu poprzedniego.

Fakt kontynuowania polityki rządu premjera Maniu wynikńie z układu personalnego nowego gabinetu, do którego wejdą wyłącznie członkowie narodowej partji chłopskiej i podkreślony będzie w deklaracji programowej, złożonej większości parlamentarnej.

W związku z sensacyjnemi pogłoskami, które pojawiły się w prasie zagranicznej i donosiły o rzekomych nieporozumieniach pomiędzy królem Karolem i premjerem Maniu na tle pewnych warunków postawionych premjerowi przez króla Karola — komunikują nam, że p. Juliu Maniu, wyraził jeszcze latem r. b. chęć ustąpienia ze stanowiska prezesa rady ministrów, a pozostał u steru rządu tylko ze względu na oczekiwaną koronację króla Karola, która miała się odbyć we wrześniu lub październiku r. b.

Ponieważ koronacja została odroczona, a z drugiej strony stan zdrowia p. Maniu wymagał bezwzględnie dłuższego urlopu — uważał on, że nie może pozostawać w dalszym ciągu na czele rządu. — Z tego względu, zresztą wbrew jednomyślnie wyrażonej woli władz swego stronnictwa — premjer Maniu zgłosił dymisję.

Następca jego, p. Mironescu, jest jednym z najstarszych członków narodowej partji chłopskiej i osobistym przyjacielem p. Maniu. Partja rządowa za pośrednictwem komitetu dyrekcyjnego oraz za pośrednictwem komitetu wykonawczego, postanowiła jednomyślnie poprzeć rząd p. Mironescu.

Jak wynika więc z powyższego, stałość obecnego regime'u w Rumunji jest zapewniona, co zresztą wynika i z tej okoliczności, że król Karol poprzestał na odbyciu narady na temat utworzenia nowego rządu tylko z przedstawicielami większości parlamentarnej.

Ucieczka kapitałów

Francja wycofała z Niemiec 450 miljonów marek

Z giełdy berlińskiej sygnalizują dalsze objawy ucieczki kapitałów zagranicznych, lokowanych krótkoterminowo w Niemczech. Sumy wycofane przez Francję z Niemiec obliczone są obecnie na 450 miljonów mk. Bank Rzeszy oddał ostatnio za pośrednictwem swego oddziału w Kolonji dalsze zapasy złota w wysokości 35 milj. mk. Bankowi Francuskiemu na pokrycie dewiz.

Wygładzanie wierzących

NOWE PRZEPISY APROWIZACYJNE

R y g a, 10 października. Nowy system aprowizacyjny skierowany jest przeciwko licznym rzeszom ludności miejskiej, nienależącym do partji komunistycznej, lub też pochodzącym z dawnej burżuazji i duchowieństwa.

Osoby mające jakikolwiek związek z religją, a więc nietylko duchowieństwo, lecz również członkowie rad cerkiewnych i zarządów gmin religijnych, a nawet malarze wykonujący zamówienia świątyń, pozbawieni są całkowicie prawa do otrzymywania artykułów pierwszej potrzeby ze sklepów sowieckich. ATE.

LITWA PRZED KRACHEM

REZULTATY PRZYJAŹNI Z SOWIETAMI

R y g a, 10 października (tel. wł.). — Kowieńskie sfery gospodarcze żywo są zaniepokojone rezultatami sowieckiego dmupingu.

Handel i przemysł litewski jest zupełnie bezsilny w stosunku do naporu rosyjskiego.

Jeżeli w najbliższym czasie rząd kowieński nie podejmie zdecydowanych kroków, Litwę czeka niebywały krach finansowy i gospodarczy.

Cały szereg zakładów i przedsiębiorstw znajduje się w przededniu ruiny i likwidacja ich staje się zagadnieniem chwili.

Na niemiecki wzór

Z konferencji bałkańskiej

A t e n y, 10 października (tel. wł.). — Konferencja bałkańska zapowiada się pomyślnie. Możliwą jest rzecza, że na Bałkanach w rezultacie konferencji powstanie związek, podobny do związku niemieckiego z przed 1970 r.

ARTRETYZM cierpienia stawów, ischias, choroby kobiece leczą ze znakomitym wynikiem, zalecane przez najwybitniejszych lekarzy, suche okłady radowe „RADIUMCHEMA" z Joachimsthala, posiadające stałą promieniotwórczość. Zawartość radu sprawdzają Władze czechosłowackie i Pracownia Radjologiczna w Warszawie.

Bezpłatnych informacji udziela:
„RADIUMCHEMA" Warszawa, Śniadeckich 22 Telefon 283-11.
lub Apteka Dr. HEINRICH Warszawa, Pl. Teatralny



Katastrofalne burze

Zniszczenie i śmierć

P a r y ż, 10 października. Nad Francją przechodzą silne burze.

Rzeki wystąpiły z brzegów i zalały okoliczne wsie. Najsilniej dotknięta jest burzą i powodzią okolica Bar le Duc. Przez całą noc nieustannie uderzano w dzwony kościelne na znak alarmu.

W miasteczku Triaucourt mieszkańcy dzielnic położonych na nizinie opuścili mieszkania z obawy przed powodzią.

Poziom rzeki Aisne w okręgu Reims podniósł się do wysokości nienotowanej od r. 1910. Wielka liczba domów znalazła się pod wodą.

Ruch kołowy na szosach został wstrzymany. Na rzece płyną szczątki domów i zatopione bydło. Na pomoc mieszkańcom wezwano żandarmerję i wojsko.

20 łodzi rybackich, które wypłynęły z Lorient od kilku dni nie dają znaku życia o sobie. W każdej łodzi było 5 ludzi załogi.

Złoto we Francji

Rekordowe zapasy

P a r y ż, 10 października (tel.) Wykaz Banku Francuskiego z dnia 3 b. m. podaje, że zapas złota, który w ostatnim tygodniu zwiększył się o 760 miljonów, obecnie wzrósł znowu o 770 miljonów i osiągnął rekordowej sumy 49,10 miljardów.

Iskierki

Huragan

P a r y ż. — Według oficjalnych danych ofiarą silnego huraganu, który przeszedł nad Brytanją padło 49 rybaków, którzy pozostawili po sobie 39 wdów i 80 sierót. W ciągu 4-ch tygodni od chwili huraganu nie zdołano odszukać 27 łodzi rybackich.

Wykluczony z partji

R y g a. — Centralny komitet W. K. P. potanowił wykluczyć z partji jednego z wybitnych komunistów moskiewskich Riutina. Jak donosi „Prawda", Riutin wraz z Ugłanowem i Bucharinem prowadził szeroką agitację opozycyjną wśród robotników moskiewskich nawet po podpisaniu znanej skruchy przywódcy opozycji prawicowej.

Odwet chłopów

R y g a — „Krasnaja Gazieta" donosi o nowych aktach terroru przeciwko przedstawicielom władzy sowieckiej w rozmaitych okręgach ZSSR. Charakterystyczną cechą ostatnich wypadków są okrutne sposoby stosowane przez chłopów wobec komunistów.

Ruch emigracyjny

B e r l i n. — Pruski urząd statystyczny podaje iż w r. ub. przybyło do Prus 7.203 imigrantów, w tej liczbie 50% obywateli polskich i 10% obywateli holenderskich. 38% ogółu imigrantów osiedliło się w rejencji opolskiej.

Ku likwidacji prohibicji

L o n d y n. — Z Nowego Jorku donoszą: związek lekarzy amerykańskich po długich staraniach zdołał przeforsować pewne ograniczenie zakresu działania ustaw prohibicyjnych. Ministerstwo sprawiedliwości i władze prohibicyjne zniosły ograniczenia nabywania alkoholu dla lekarzy.

Znużony premjer

B u k a r e s z t. — Były premjer Maniu wygłosił wczoraj na posiedzeniu frakcji parlamentarnej narodowej partji chłopskiej dwugodzinne przemówienie pożegnalne. Maniu oświadczył, iż po 36 latach pracy odczuwa zmęczenie i zamierza wycofać się z życia politycznego.

Unja bałkańska

A t e n y. — Prace bałkańskiej konferencji odbywają się obecnie w komisjach. Na posiedzeniu komisji zbliżenia politycznego delegaci greccy przedstawili plan unji bałkańskiej. Podstawą tej unji mają być obowiązkowe sądy rozjemcze i powołanie komitetu bałkańskiego jako najbliższej instancji rozjemczej.

Porażka ministra

L o n d y n. — Niespodzianką dzisiejszego posiedzenia partji pracy w Landugno, była porażka ministra walki z bezrobociem Thomasa, który nie został wybrany do komitetu wykonawczego partji.

Tępienie kommnistów

L o n d y n. — W Hankou wykonano wyrok śmierci na 14-tu komunistach. Od chwili ponownego zajęcia miasta Czang - Cza przez wojska nankińskie dotychczas stracono 150 komunistów. Dochodzenie w sprawie działalności wywrotowej komunistów trwa w dalszym ciągu.

Konfiskata narkotyku

L o n d y n. — Na okręcie włoskim „Hilda" w chwili przybycia okrętu do portu Honkong, policja portowa skonfiskowała 40 skrzyń heroiny. Trucizna ta była ukryta w skrzyniach noszących napis „Szkło" i „Marmelada".

Bojkot Sowietów

L o n d y n. — Związek kupców zbożowych w Aberdeen (Szkocja) postanowił ogłosić bojkot zboża sowieckiego

ŻYCIE RELIGIJNE

Bluźnierstwo delegata kuratorjum lubelskiego

FAKT TEN STWIERDZAJĄ ZAPRZYSIĘŻONE ZEZNANIA

W związku z wiadomością o niesłychanem wystąpieniu delegata kuratorjum lubelskiego, dr. Barchana na zebraniu rodziców w Ostrowie (pow. Włodawski) — oczem podaliśmy w numerze 272 z dnia 4 b. m. naszego pisma, — stwierdzamy wbrew oficjalnemu zaprzeczeniu władz (vide numer naszego pisma z dn. 8. X. b. r.), że fakt bluźnierstwa ze strony wymienionego delegata stwierdzony został podpisami i przysięgą przeszło 60 świadków złożoną wobec delegata przysłanego przez J. E. ks. biskupa podlaskiego.

Fakt bluźnierstwa, i to bluźnierstwa wręcz niesłychanego— nie ulega więc żadnej kwestji.

Oczekujemy przeto wyjaśnienia, czy władzom znane są dokumenty złożone w kurji Podlaskiej i jakie kroki poczyniły odnośne czynniki, aby zbrodnia bluźnierstwa została całkowicie wyświetlona i ukarana.

BELETRYSTYKA SEKCIARSKA

NOWE METODY PROPAGANDY SEKCIARSKIEJ

Od szeregu miesięcy prowadzą sekty, od protestantów i metodystów zacząwszy, a skończywszy na hodurowcach i kozłowitach energiczną propagandę antykościelną, wymierzoną przedewszystkiem przeciwko duchowieństwu katolickiemu, w formie beletrystyki, odcinków powieściowych, drukowanych na łamach wydawnictw perjodycznych sekt.

O poziomie i charakterze tych „utworów" świadczą już ich tytuły:

Tak np. marjawici drukują „Za loty księdza Banasika", hodurowcy „Księdza bandytę".

Ostatnio wymieniona powieść wywołała protesty nawet ze strony zwolenników hodurowców i wyznawców tej sekty.

Oto w „Roli Bożej" czytamy:

„Pewien dobry człowiek z Norwich, Conn. napisał list do kierownika „Roli Bożej", aby przestano drukować w dwutygodniku powieść p. t. „Ksiądz bandyta", bo sam tytuł przeraża ludzi, a cóż dopiero osnowa przedstawiająca rzymskich coprawda księży i wyznawców w zbyt strasznych i ponurych kolorach.

Korespondentowi odpowiemy tylko tyle, że autor powieści pisze prawdę, maluje ponury obraz i wysuwa na widownię potwornych, o kryminalnych zapędach ludzi, bo tacy żyją i wodzą rej po większych amerykańskich środowiskach".

Rzecz znamienna.

Oto marjawici, drukują pornograficzną powieść, mającą rzekomo demaskować życie plebanji. W istocie rzeczy powieść ta jest kapitalną ilustracją stosunków, panujących w ośrodkach marjawickich, a hodurowcy, — którym ich właśni wyznawcy zarzucają, że duchowieństwo sekty składa się z najciemniejszych i podejrzanych elementów, drukują odcinek o księdzu bandycie.

Opowieść o łotrach zacierających ślady — posiada tutaj pełne zastosowanie.

Marjawici w Ameryce

Niepowodzenie „misji" sekciarzy z Płocka

Organ Hodura „Rola Boża", podaje taką relację o amerykańskiej ekspedycji marjawitów z Płocka.

„Dwaj marjawiccy biskupi, Feldman i Przysiecki, osiedlili się ze swemi „kapłankami" pod dachem niezależnego ks. Józefa Zielonki w Filadelfji. Próbowali się przedstawić polakom, ale się im dotąd nie udało to przedsięwzięcie.

Najpierw się nie udały nabożeństwa kapłanek.

Nie przyszedł nikt na nie.

Na odczyty przyszło po siedem, dziewięć i trzynaście osób, nabożeństwa w Conschohoken, które chciał dla nich zaaranżować starszy episkopał Bączewski, zakazała władza episkopalnego Kościoła.

Obecnie schronili się marjawiccy wysłannicy pod płaszcz niezależnego biskupa Francisa w New Yorku, mianującego się starokatolickim arcybiskupem, który jednak nie ma żadnego związku z europejskim starokatolickim Kościołem, na którego czele stoją biskupi holenderscy, szwajcarscy, niemieccy i austrjaccy, ale jest sobie zupełnie niezależnym księdzem i biskupem i arcybiskupem, takim samym dygnitarzem, jak Zielonko, Słociński, Karfora, Żukowski, Markiewicz i inne niebieskie ptaki, które nie sieją, ani orzą, a polski i litewski lud żywi je jako tako.

Oczywiście do czasu, bo przyjdzie moment, gdy lud przejrzy i nie da się prowadzić na zagładę nikomu".

Bigos sekciarski

HODUROWSKIE HAMLETYZOWANIE

W „Roli Bożej" — rozważa Hodur problem „czy opłaci się żyć" (sic!).

Temu wręcz niechrześcijańskiemu założeniu problemu, odpowiada bigos dogmatyczny, występujący niemal w każdym wierszu rozważań „biskupa".

Wytyczne protestanckie zespalają się w pojęciach Hodura z panteizmem i tworzą wręcz niesamowity chaos:

„Dookoła nas i w nas jest pełnia wielkiego życia, niema śmierci, są tylko przemiany doczesne pewnych form cielesnych. Życie jest duszą, a dusza życiem wszędzie rozlanem i pulsującem, chociaż nie we wszystkich formach dostrzegalnem dla ludzkich zmysłów.

Wielki uczony indyjski naszej doby, sir Jagadis Chandra Bose, który udowodnił, że rośliny nie tylko żyją, ale i myślą, na swój sposób, wykazał ostatnio na podstawie długich badań, że nawet metale mają siłę życiową. Przy pomocy galwanometru stwierdził, że metale, jak np. bryłę ołowiu, można podniecać do akcji życiowej, można ją zatruć narkotykami, przywrócić do życia zapomocą stosownej odtrutki, a wreszcie zatruć na śmierć, lub nawet „zabić". Jest przeto życie nawet w tak zwanych martwych bryłach metalowych, pomimo, że oko przeciętnego śmiertelnika tego nie dostrzega.

Niema tedy najmniejszej wątpliwości, że istnieje dusza, czyli życie w człowieku.

Opłaci się więc żyć".

— Żyj — ale nie pisz Hamlecie-Hodurze — przewódco „chrześcijańskiego" „kościoła", identyfikujący życie ciała z duszą.

Na heretyckiem podwórku

SEKCIARZE MIĘDZY SOBĄ

Żali się Hodur, że coś się psuje na terenie współpracy pomiędzy poszczególnemi sektami:

W dniu 5-go lipca 1928 r. pisał marjawicki biskup J. M. Kowalski w organie swoim „Królestwo Boże na ziemi", że się: „podobało Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, naszemu Królowi i Pasterzowi Najwyższemu zjednoczyć nasz Kościół Marjawicki z Polskim Narodowym, którego naczelnym biskupem w Polsce i Ameryce jest Najmilszy nam Brat w Chrystusie, Ks. Biskup Franciszek Hodur".

Od tego czasu minęło zaledwie dwa lata i dwa miesiące, a pisma marjawickie zieją przeciw ks. bp. F. Hodurowi i Narodowemu Kościołowi taką nienawiścią, jakiej nie objawia żadne chrześcijańskie, a nawet niechrześcijańskie zrzeszenie przeciwko drugiemu zrzeszeniu. Co się to stało, skąd tak nagła zmiana, taki piekielny jad, taka straszna nienawiść?

Do tego czasu doszły do naszych rąk dwa starokrajskie pisma, poddające ocenie „Apokalipsę" ks. bp. F. Hodura, a mianowicie: „Głos prawdy", dodatek do „Królestwa Bożego na ziemi", organ marjawitów, wychodzący w Płocku i „Zwiastun Ewangeliczny", organ polskich luteranów.

Ten pierwszy, to jest marjawicki tygodnik, potępił „Apokalipsę" z kretesem, choć jej jeszcze nie czytał. Wiadomość o Objawieniu 20-go wieku, zaczerpniętą ze „Straży", umieścił w dziale humorystycznym, natrząsając się dowoli tak z ks. bpa Hodura, jak i z jego książki".

Skłonność sekciarzy do komentowania Apokalipsy jest zjawiskiem powszechnem.

Nieporozumienia pomiędzy marjawitami a hodurowcami na tem polu są rezultatem konkurencji przewódców sekt.

Kowalski jest bowiem również autorem bluźnierczych komentarzy do Objawienia św. Jana Ewangelisty.



Obstrukcję chroniczną, zaburzenia żołądkowe i kiszkowe leczą **ZIOŁA** regulujące trawienie.

„GASTROSA" MAGISTRA **E. Wolskiego**

CENA ZŁ. 2.20 PUDEŁKO.

Żądać w aptekach i składach aptecznych

Skład główny:

Centrala Naturalnych Środków Leczniczych Sp. z o. o.

Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2, telefon 326-98.

FUTRA ELEGANCKIE poleca **„RYŚ"**

BIELAŃSKA 22—6 dom p. Marka telefon 536-54.

Przeróbki, pg. najnowszych modeli. Robota Solidna.

UWAGA: Na żądanie udzielamy kredytu.

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

40)

Zastali Julka skulonego na fotelu przed biurkiem z rękoma przyciśniętemi do boku, służąca zaczęła krzyczeć i załamywać ręce, a narzeczony bardzo przytomnie pobiegł natychmiast do telefonu, wezwał pogotowie, następnie pomógł Julkowi przejść na tapczan i tamował mu krew chustkami do nosa, ręcznikiem i czem się dało. Pogotowie na żądanie Julka odwiozło go po opatrzeniu rany do Omegi.

Przed wyjazdem polecił służącej, aby nazajutrz zatelefonowała do Heli i poprosiła ją o zaopiekowanie się dziećmi, a sama pilnowała mieszkania.

Hela natychmiast po odebraniu telefonu pojechała na Żoliborz, zabrała dzieci do siebie, a następnie udała się do Omegi. Zastała Julka w gorączce, gdyż rana widocznie skutkiem tamowania brudnemi rękoma zaczęła się jątrzyć. Wręczył jej listy do Jerzego i do mnie, które mieliśmy przeczytać w razie jego śmierci. Podobno prosił w nich, abyśmy nie oddawali dzieci Rózi, co jeszcze ustnie powtórzył Heli.

Doktór nie pozwolił jej długo siedzieć przy rannym, gdyż obawiał się dla niego powiększenia gorączki denerwującą rozmową.

W domu Hela napisała do Władka o wszystkiem, co zaszło. Po obiedzie pan Ziołecki rozszedł odwiedzić Julka, zastał go bardzo przygnębionego, więc siedział przy nim kilka godzin, bo to go uspokajało.

— Boję się być sam, — skarżył mu się kilkakrotnie, jak dziecko.

Nazajutrz znowu Hela z ojcem siedzieli na zmianę przy Julku, chociaż przeważnie drzemał, bo gorączka spadła i nastąpiło wielkie osłabienie.

Wieczorem przyjechali Jerzostwo, ale już go nie odwiedzali, bo było późno, tylko przyszli do państwa Ziłeckich.

Rózia pisała i do nich z Paryża mniej więcej w tym samym sensie, co do mnie.

Zaraz po odebraniu tego listu począł się Jerzy wybierać do Warszawy, gdyż obawiał się jakiegoś desperackiego kroku ze strony Julka. Zatelefonował o tem do Władka, który właśnie przed chwilą dostał list do Heli.

Na wiadomość o zamachu Julka Jerzowa zdecydowała się również jechać do Warszawy, aby zabrać dzieci, chociaż wszyscy oni zgadzają się co do tego, że na stałe będzie im lepiej w Grzybowie, ale wiedzieli, że jestem chora i jeszcze przez kilka tygodni nie będę się mogła niemi zaopiekować.

Nazajutrz odrazu Jerzy zajął się sprawami Julka, co na tego biedaka oddziałało orzeźwiająco. Okazało się, że on otrzymał właśnie nominację na kierownika konsulatu w Kiszyniowie, gdzie od Nowego Roku miał objąć nowe obowiązki i przypuszcza, że ta nominacja zdecydowała ostatecznie Rózię do porzucenia go i wyjazdu z Samuelsem.

Samuels asystował jej od dwu lat, ale nikt, ani Julek, ani ich znajomi nie brali tego na serjo, przeciwnie ciągle wyśmiewali się z niego i jawnie dokuczali jego amorami Rózi, którą wszyscy uważali za chłodną i niedostępną, zresztą, jak Julek twierdzi, słusznie, bo ona nie z miłości, tylko dla pieniędzy poszła za Samuelsem.

Jest to już starszy jegomość, niski, gruby, brzydki i ordynarny, o wybitnym typie semickim, ale zato bardzo bogaty, gdyż jest synem znanej firmy bankierskiej, którą kieruje starszy brat. Młodszy zdaje się przez próżność wstąpił do dyplomacji, a może też swoimi stosunkami europejskimi pomaga bratu w interesach. W Warszawie miał wspaniale urządzone mieszkanie, Cadillaca, którego Rózia więcej używała niż własnego samochodu, często przysyłał jej cukierki, kwiaty, a dzieciom zabawki.

Julka czasem to gniewało, ale dzisiaj w tej zwłaszcza sferze tak się zatarła granica między tem, na co kobieta zamężna może pozwolić obcemu mężczyźnie, a na co nie, że bez ośmieszenia się trudno było Julkowi protestować.

Mówiąc nawiasem, pewno i nie śmiał. W każdym razie był zadowolony, kiedy Samuels opuścił Warszawę, a nie wiedział, że wrócił po kilku tygodniach dla załatwienia jakichś interesów i bawił tam tego dnia, którego Julek otrzymał nominację do Kiszyniowa i oznajmił o niej Rózi.

Otóż Rózia uniosła się podobno tak, jak nigdy jeszcze, zapowiedziała, że ani ona, ani jej dzieci do tej azjackiej dziury nie pojadą, że on może się marnować nadal, gdzie mu się podoba, bo i tak wszędzie się zmarnuje, ale ona obecnego dość już szarego życia nie myśli zmieniać na gorsze, że wreszcie musi zdobyć się na czyn bohaterski i wyrwać i siebie i dzieci z tego bagna i wiele, wiele równie bolesnych i częściowo niezrozumiałych dla niego rzeczy. Ale on może właśnie pod wpływem już nazbyt obelżywych słów też zdobył się na energję i nie ustąpił.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

SYTUACJA GOSPODARCZA A KASY CHORYCH

MILJONOWE NIEDOBORY ZA ROK UBIEGŁY

Ciężka sytuacja gospodarcza, a zwłaszcza wzrost bezrobocia, natychmiast uwydatnia się w zmniejszeniu dochodów w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Takim barometrem przedewszystkiem może być kasa chorych. Stan finansowy tej najpoważniejszej instytucji ubezpieczeniowej, przedstawia się katastrofalnie i bezsprzecznie grozi ruiną. Dobitnie o tem świadczą sprawozdania bilansowe za rok ubiegły.

Na 15 bilansów, które obejmują Kasy Chorych z całej Polski, 11 wykazują niedobory. Ogólna suma deficytów przekracza 4 miljony złotych. Na 18 miljonów, objętych sprawozdaniem, prawie 25 proc. stanowią straty, jakie poniosły Kasy Chorych w ciągu jednego roku.

Niedobory te przedstawiają się tak:

Poznań — miasto	3.219	tys.
Poznań — powiat	262	„
Wilno	190	„
Cieszyn	179	„
Ostrowiec	133	„
Łańcut	30	„
Łomża	30	„
Gródek Jagielloński	29	„
Ciechanów	11	„
Janów Podlaski	7	„
Lubartów	3	„
Międzyrzec Podl.	1	„
Razem	4094	tys

Z powyższego sprawozdania wynika, ze na czele deficytowych Kas Chorych kroczy Poznań. Straty poznańskiej instytucji ubezpieczeniowej są olbrzymie, wynoszą bowiem 40 proc. sum obrotowych tej Kasy Chorych (8 milj).

Co jest powodem tego stanu rzeczy?

Niewątpliwie cieżka sytuacja gospodarcza. Wzrastające z dnia na dzień bezrobocie, odbiera bowiem instytucjom ubezpieczeń społecznych miljonowe dochody. Obok deficytów są także poważne sumy w bilansach Kas Chorych, należne im z tytułu składek ubezpieczeniowych. Cały szereg bowiem przedsiębiorstw nie jest w możności — wskutek zastoju ekonomicznego — uiścić zaciągnięte zobowiązania. A suma tych zobowiązań przekracza 5 milj. złotych.

Biorąc rzecz trzeźwo, Kasy Chorych — w obecnej sytuacji gospodarczej — zysków przynosić nie mogą. Niewątpliwie obok względów gospodarczych, znajdą się i inne, które ujemnie wpłynęły na równowagę finansową tej instytucji. Kasy Chorych, powołane do życia samodzielnego, nie mają możności oddychać powietrzem, nasiąkniętem „sztuczną etatyzacją". Komisarskie rządy nie wszedzie są wskazane i wskutek tego nie wszedzie przynoszą pozytywny rezultat.

Całkowitej odpowiedzialności za gospodarkę w Kasach Chorych, nie można kłaść na barki komisarzy. Instytucja ta bowiem od chwili odzyskania niepodległości Rzeczpospolitej, była monopolem działaczy socjalistycznych i jedynem źródłem, skąd czerpali oni fundusze na utrzymanie różnych synekur partyjnych. Tego rodzaju gospodarka, musiała oczywiście wydać, w swej konsekwencji, tak smutne owoce.

Jedynem wyjściem dla tej zachwaszczonej niedoborami instytucji jest reorganizacja. Przedewszystkiem powinna ona rozpocząć się od administracji. Trzeba tam przeprowadzić tak dalekie oszczędności, by każda z poszczególnych Kas Chorych stała się samowystarczalną finansowo. Wskazane jest również wstrzymanie się, przynajmniej na czas kryzysu gospodarczego, z kosztownemi inwestycjami. Gmachy bowiem, budowane przez Kasy Chorych w ciągu ostatnich dwu lat pochłonęły kilka miljonów złotych, któremi należało oczywiście pokryć niedobory.

Jeżeli Kasa Chorych nie pójdzie po tej drodze, to niewątpliwie pod brzemieniem wzrastających ciągle niedoborów, załamie się... Niema bowiem widoków, by stan gospodarczy obecnie poprawiał się.

Należy więc zejść z dotychczasowej drogi, na jaką błędnie wepchnięto tę instytucję ubezpieczeniową.

W. Gr.

Niebezpieczeństwo ognia

KRYCIA ŁATWOPALNE I OGNIOTRWAŁE

Plagi pożarów, nawiedzające, szczególnie w okresie lata nasze wsie i miasteczka, wypływają przeważnie wskutek niеogniotrwałego pokrycia dachów. Straty wyrządzone przez pożary idą w setki miljonów złotych. Dość przytoczyć, że w r. 1929 straty te obliczone są na 150 milj. zł. Rok bieżący jest jeszcze gorszy. Zważywszy, iż około 80 proc. naszych wsi posiada domy kryte słomą lub gontem, to zrozumiemy, z jaką łatwością pożary rozszerzają się.

Dla zwalczania zła wymagana jest planowa akcja w kierunku zamiany pokryć domów łatwopalnych na ogniotrwałe. Doceniają tę akcję w zupełności Ministerstwa Robót Publicznych i Spr. Wewn., albowiem wprowadziły zakaz krycia nowopowstających budowli słomą gontem czy innemi nieogniotrwałemi materjałami.

Akcja wspomnianych ministerstw jest ze wszech miar godną pochwały—jest wszakże niewystarczającą. Chcąc niebezpieczeństwo pożarów zredukować do minimum, należałoby akcję rozszerzyć w kierunku stopniowej zamiany pokryć domów z łatwopalnych na ogniotrwałe. Akcja to niezwykłej doniosłości, nie mniej wszakże trudna do zrealizowania. Sfery gospodarcze proponują, celem ułatwienia wspomnianej akcji, zaprowadzenia pasów bezpieczeństwa, które miały na celu odgrodzenie domów o pokryciu łatwopalnem kilku rzędami budynków ogniotrwałych. W ten sposób, doraźnie, możnaby zapobiec rozszerzaniu się ognia i spalaniu się całych wsi i osad.

W akcji ogniotrwalenia naszych budowli inicjatywę, poza rządem, powinni wziąć w swe ręce samorządy gminne, organizacje i kółka rolnicze. Doniosłość tej akcji powinien też zrozumieć każdy właściciel realności, albowiem poza samem bezpieczeństwem, ogniotrwałe krycie zmniejsza składki ubezpieczeniowe do jednej trzeciej części. Również Powsz. Zakład Ubezpieczeń wzajemnych powinien uświadomić sobie to doniosłe zagadnienie, choćby ze względu na interes własny, albowiem odszkodowania wypłacone przez Zakład w r. 1924 sięgają zawrotnej sumy 80 milj. zł.

Pozatem zagadnienie krycia dachów materjałem ogniotrwałym może mieć wpływ decydujący na rozwój krajowego przemysłu ceramicznego, co przy obecnych ogólnie ciężkich warunkach jest szczegółem bez znaczenia.

Stopniowe wprowadzanie pokryć ogniotrwałych jest sprawą doniosłego znaczenia, szczególnie dla wsi polskiej; o czem czynniki zainteresowane nie mogą zapominać.

Ro-Mar



GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.95½.

DEWIZY

Belgja 124.45; Budapeszt 156.14; Holandja 359.85; Londyn 43.34½; Nowy Jork 8.912; Nowy Jork (kabel) 8.922; Paryż 35.00; Szwajcarja 173.40; Stokholm 239.65; Włochy 46.72; Wiedeń 125.87.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.95½. Rubel złoty 4.76¼. Gram czystego złota — 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 104.50—105.00—104.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 56.50; 5 proc. knowersyjna 55.65—55.50; 3 proc. poż. premj. budowlana 50.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 48.50—48.25; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Bonku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 89.25 (w proc.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 76.50 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 53.50 — 53.75; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.50—55.75; 8 proc. L. Z. Warszawy 74.25—73.25—73.75; 8 proc. L. Z. Łodzi 67.00; 10 proc. Siedlec 77.50—77.25; 8 proc. oblig. budow. Banku kraj. 93.00 (w proc.).

AKCJE

B. Polski 162.50; Siła i Światło 70.00; Lilpop 24.50—24.25; Modrzejów 8.25; Parowozy I i II em. 18.50.

Z pożyczek państwowych słabsza 5 proc. konwersyjna kolejowa, oraz 5 proc. premjowa dolarowa i 4 proc. premjowa inwestycyjna. Z listów zastawnych słabsze prowincjonalne. Dla akcyj tendencja niejednolita.

Wszerz i wzdłuż

POLOWANIE

Bombaliński był zapalonym myśliwym i każda zbliżająca się jesień wprowadzała go w stan pewnej ekstazy; konferował z przyjaciółmi, znosił do domu proch, śrut i kapsle, wykreślał daty w kalendarzu i wogóle na wszystkie sprawy nie związane z polowaniem był najzupełniej obojętny.

Wreszcie któregoś dnia obwieścił przy kolacji nowinę:

— Jutro jadę na kuropatwy; wobec tego, że przyjęcie nie będzie nas nic koszować, możnaby zaprosić parę osób na wieczór — zwrócił się do żony.

— Szkoda wydatków...

— Ależ proszę ciebie, kur przywiozę ile zechcesz!

— No, no, tylko najpierw przywieź...

Bombaliński poczerwieniał.

— Zostaw swoją zgryźliwość dla kogo innego. Kuropatwy będą — zakończył z mocą.

Rano, zanim świt, wyjechał z domu obładowany prowjantami, olbrzymią torbą, dubeltówką i, nieomal setką naboi; okazało się jednak, że Kocia Wólka jest terenem, na którym poza myszami polnemi, krowami na ściernisku i kundysami, okazującemi specjalną inklinację w kierunku spodni, żadnej zwierzyny niema.

Bombaliński powrócił wieczorem w jaknajgorszem usposobieniu, zmęczony, zabłocony, z torbą zionącą przeraźliwą pustką. Trzeba było jednak ratować sytuację, pozostawiwszy więc strzelbę i przybory myśliwskie na stacji (bo to tak jakoś w rynsztunku myśliwskim nie wypada) wpadł do pierwszego narożnego sklepu, aby kupić kilka kuropatw i, oko w oko natknął się... z żoną.

— Co ty tu robisz? — zawołała zdumiona.

Bombaliński zmieszał się, jak panna przy pierwszych oświadczynach.

— Ja... bo widzisz... przyjechałem w tej chwili, ale mam bardzo tak, tak, bardzo ważne posiedzenie, więc wpadłem kupić... papierosów.

— Ależ to jest sklep kolonjalny!

— A tak, kolonjalny! No, to dowidzenia moja duszko, ja tam zaraz będę.

Wybiegł i rzucił się w przeciwnym kierunku ulicy, aby kupić nieszczęsne kuropatwy; spostrzegłszy sklep ze zwierzyną, wbiegł i wpadł poprostu na Marcypankiewiczową, którzy również proszeni byli na kolację z upolowanych kuropatw.

Bombaliński stanął jak rażony apopleksją, po chwili jednak oprzytomniał, rzucił kilka nie bardzo wiążących się ze sobą zdań i chyłkiem wyślizgnął się ze sklepu.

Wobec tego, że dochodziła siódma, wsiadł do taksówki i kazał się co koń wyskoczy, wieźć za Żelazną Bramę.

— Tam przecież, do licha, nikogo nie spotkam.

Po długich targach, kupił sześć sztuk, płacąc nieomal podwójną cenę.

— To jest rozbój — irytował się Bombaliński. Wszędzie para kosztuje 3.50, a pan żąda po 5 zł.

— Dla... myśliwych, szanowny panie, specjalne warunki!

Bombaliński splunął z irytacją i obładowany trofeami pojechał do domu.

I. Raca

Walne zebrania

Dnia 11 października: Tomaszowska fabr. sztuczn. jedwabiu o 13 w Warszawie ul. Wilcza 9a.

Wożuczyn cukrown. o 17 w Warszawie Związek cukrow. ul. Moniuszki 11.

J. Wolanowski fabr. drutu ul. Gliniana 5.

Tow. budowy i sprzed. samochod. o 16 ul. Trębacka 11.

Leonhardt, Woelker i Gibbardt w Łodzi.

Garbów cukr. w Lublinie ul. Krak. Przem.

Lublin cukr. o 17 w Warsz. Bank Handl. w Lublinie.

Września cukr. pod Białym Orłem we Wrześni.

Leon Foltynowicz młyn parowy w Gnieznie.

Dnia 12 października: Oswald Trilling i Syn w Białymstoku o 17 biuro zarz.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

Polska—dla Polaków!

Każdy nowy prenumerator otrzymuje premję wartości 3 złote.

Wiara-Ojczyzna-Naród

Kto zjedna dwie prenumeraty naszemu pismu, ten je otrzymuje bezpłatnie.

OGNIWO

ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK POPULARNY

Dla spraw robotniczych, wiejskich i inteligencji pracującej. Warszawa, Wilno, Lwów, Kraków, Katowice, Grudziądz, Toruń, Tczew, Poznań, Łódź, Kalisz.

Jedyne naprawdę bezpartyjne pismo, które przeciwstawia się walkom klasowym i partyjnym, szerzy hasła jedności ogólno - narodowej.

OGNIWO, jak sama nazwa wskazuje, jednoczy, zespala i godzi, aby cała społeczność polska, człowiek pracy fizycznej i umysłowej, człowiek miastowy i wiejski stanowili jedno, ścisłe, nierozerwalne *Ogniwo*.

OGNIWO pragnie w życie społeczne i narodowe Polski, w życie Narodu wnieść te wartości, których, niestety, odczuwa się dotkliwy brak: poczucie godności narodowej, solidarność narodową i poczucie siły!

Dlatego *Ogniwo* wypisuje na sztandarze swej pracy hasła: *„Polska — dla Polaków"* i *„Wiara - Ojczyzna - Naród"*.

OGNIWO jest czasopismem społeczno - politycznem - literackiem i naukowem, to znaczy, że w *Ogniwie* znajdzie miejsce każda sprawa społeczna, polityczna i gospodarcza, szeroki ogół polski obchodząca. W artykułach przez ludzi wiedzy pisanych, znajdzie Czytelnik bogate wiadomości z tych wszystkich dziedzin nauki, które interesować będą szersze warstwy czytelnicze. Wreszcie bogaty dział ciekawych powieści, nowel i poezji, wszelkiego rodzaju wiadomości z kraju i całego świata, oraz rady praktyczne w zakresie wszelkich spraaw, w końcu humor i dział rozrywek umysłowych — tworzą wszechstronne, w treść bogate czasopismo.

Nie należy więc zwlekać, *w tej chwili* zamówić trzeba prenumeratę *Ogniwa*, która na kwartał wynosi 2.25 zł., półrocznie 4.50 zł., rocznie 8.50 zł. Egz. pojed. 80 gr. Konto czek. P. K. O. Nr. 66.905.

Dla Czytelników premje wartości 50—75 zł.

Numery okazowe wysyła się po otrzymaniu znaczkami poczt. 20 gr.

UWAGA: We wszystkich miastach, miasteczkach i osadach w Polsce poszukujemy ideowych korespondentów i przedstawicieli.

Adres: Centrala Red. i Adm.: Kalisz, ul. Warszawska 14, tel. 102.

Precz z partyjnictwem!! *Niech żyje miłość bratnia!*

Meble Sypialnie, stołowe, saloniki, szafy, bieliźniarki, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.
St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

FUTRA NAJTANIEJ
Przeróbki wg. najnowszych modeli, oraz reperacja futer i galanterji
FARBUJE SYSTEMEM LIPSKIM
F. Maksymowicz
Marszałkowska 139 (w podwórzu)
Tel. 340-77
Ceny przystępne Warunki dogodne

Biura, szkoły, instytucje, sklepy i t. p. zaopatruje w materjały piśmienne, przybory biurowe, wszelkie druki podręczniki, pomoce i meble szkolne firma „Otus" Polska Składnica Pomocy Szkolnych, Warszawa, Nowy - Świat 33, II piętro, front. Najdogodniejsze warunki. Ceny przystępne.

Duży Wybór Mebli
Ceny niskie zachęcają każdego kupującego
Polecamy całe komplety: sypialnie, stołowe, gabinety, salony, jak również pojedyncze sztuki, szafy, brystolki, bieliźniarki, kredensy, stoły, łóżka, krzesła oraz najnowszej konstrukcji: tapczany, otomany i kozetki. Sprzedajemy na spłaty na warunkach najdogodniejszych.
W. Piotrowicz i S-ka
WSPÓLNA 15 (w podwórzu).

„Dependent Rejenta, pracujący lat kilka u pp. Rejentów w Rosji, jako zwolennik polskości został wysiedlony z granic Rosji. były oficer wojsk polskich, obarczony rodziną, od lat kilku mający żonę ciężko chorą, znajdujący się w skrajnej nędzy z braku pracy, prosi pp. Rejentów o zaofiarowanie mu pracy. Wymagań skromnych. Skończył gimnazjum rosyjskie. Lat ma 45. Oferty sub „Rejent" nadsyłać do administracji „Rzeczypospolitej", Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

KUŚNIERZ
przyjmuje wszelkie przeróbki w/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór gotowych futer. Zamieniamy stare futra na nowe. Farbujemy systemem lipskim.
WICHER, DŁUGA 18 tel. 298-87.
Odpowiedzialnym klijentom kredyt długoterminowy. UWAGA: Do listopada 50 proc. taniej.

FUTRA najtaniej, najlepiej kupić w wytwórni kuśnierskiej
M. KOŁOBIELSKI,
Miodowa 25 m. 8
telef. 132-18 (w podwórzu, na prawo I-e piętro). Na składzie wielki wybór palt najnowszych modeli: karakuły foki, źrebaki itp. **Ceny bardzo przystępne.**

Dąbrowa Leśna
prześliczne działki budowlane pod Młocinami. Dogodne warunki nabycia. Warszawa, Długa 8 m. 13, tel. 530-87

PIANINA zupełna wyprzedaż
— W. NIEMCZUK —
i W. WOJCIECHOWSKI
ELEKTORALNA 14

PIECE SZRAJBERA mieszkalne i kuchenne
Kocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego 50% oszczędności opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość. Przeszło 10.000 sztuk w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polski
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.

Osłabienie błednicę leczy Hemogen oryginalny tylko z firmą Klawe

Wyszła z druku książka p. t.
DUSZPASTERSTWO MIEJSKIE
(PAMIĘTNIK KURSU DUSZPASTERSKIEGO w WARSZAWIE 4 — 8 LISTOPADA 1929 ROK)
stron 306. Cena 8.50 zł.
TREŚĆ: Część I Zagadnienia ogólne.
„ II Praca duszpasterska w Kościele.
„ III Praca w parafji poza Kościołem.
„ IV Kwestje specjalne i duszpasterstwo stanowe.
Zamawiać można we wszystkich księgarniach lub w KSIĘGARNI PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71


Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: BRAMY I OGRODZENIA kościelne i cmentarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje

KUP KSIĄŻKĘ POD TYTUŁEM:
„ŚWIAT MURZYŃSKI"
KS. ALOJZEGO MAJEWSKIEGO P. S. M.
— długoletniego misjonarza w Kamerunie —
Ks. A. Majewski, znany autor, stworzył swemi książkami opisującemi życie centralnej Afryki poważną pozycję w dorobku ludoznawczym.
Ostatnio wyszła z pod jego pióra książka pod tytułem „ŚWIAT MURZYŃSKI" napisana pięknym, swobodnym stylem, stanowiąca miłą lekturę, wprowadzając nas w tajniki świata murzyńskiego. 27 tablic ilustrowanych dwustronnych zdobi to dzieło.
Cen 5,50, z przesyłką 6,00 zł.
Zamawiać „Wydawnictwo Księży Pallotynów"
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 71.

Popierajcie Przemysł Krajowy.

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.


PASY lecznicze oszczupiające GUMOWE pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. **W. Lachowicza**
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRZYSTĘPNE

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 248-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

Nowa fascynująca powieść
Józefa Watra-Przewłockiego
MEXICANA
Stron 239. Cena 8.50 zł.
Skład główny w Warszawie
Księgarnia Przeglądu Katolickiego
Krak. Przedm. 71

ZAKŁAD KRAWIECKI DLA
Przewielebnego Duchowieństwa
Al. Kornaszewski
Warszawa, Nowy Świat 27, tel. 309-19
Firma egz. od 1903 roku.
Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz futra po cenach przystępnych. Posiadam na składzie fjolety rzymskie.

Najtańsze źródło zakupu eleganckich torebek damskich i wykwintnej galanterji skórzanej tylko u
S. Skomorowskiego
Warszawa, Chmielna 19 róg Bracki ej. — Skład fabryczny

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

TAPCZAN modny, otomanę piękną lub kozetkę tylko za 30 zł. miesięcznie każdy nabędzie w firmie — W. PIOTROWICZ i S-ka Wspólna 15, w podwórzu. Własna wytwórnia.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

Straszliwa statystyka. — Wedle oficjalnych obliczeń w 3-ch kwartałach r. b. na terenie województwa wileńskiego spłonęło 1256 hektarów starego i młodego lasu, wartości 4 milj. zł. Równocześnie w tym samym czasie spłonęło 475 gospodarstw, 6 bożnic, oraz około 50 innych budynków, wartości 5 milj. zł. Towarzystwa ubezpieczeniowe wypłaciły poszkodowanym 4.500.000 zł. gotówką.

Obserwacyjny balon sowiecki. — Wczoraj popołud. w pobliżu polskich Rubieżowic koło granicy sowieckiej spadł na nasze terytorjum obserwacyjny balon sowiecki. Zanim żołnierze K. O. P. przybyli na miejsce wypadku, załoga balonu zbiegła za kordon.

Uchwały walnego zjazdu Nauczycielstwa. — VIII walny zjazd Stowarzyszenia Chrz. Narod. Naucz. Szkół Powsz. wzywa ogół nauczycielstwa Okr. Szk. Wileńskiego:

1. do wzmożenia pracy społeczno - oświatowej na terenie organizacji o wyraźnej ideologji chrześcijańskiej i narodowo - polskij, do żywego współdziałania ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa;

2. apeluje do ogółu inteligencji polskiej o stworzenie zwartego frontu pracy społeczno - oświatowej, celem zwalczania analfabetyzmu książkowego, obywatelskiego i gospodarczego na terenie wsi i miast półn. wsch. ziem naszego Państwa;

3. protestuje przeciwko oszczerczym insynuacjom, rozpowszechnianym przez czynniki, wrogo względem Stowarzyszenia usposobione, jakoby Stowarzyszenie miało być ekspozyturą tej lub innej partji politycznej i wzywa wszystkich członków do energicznego przeciwdziałania tego rodzaju robocie;

4. poleca zarządowi okręgowemu i wszystkim zarządom Kół dążyć do nawiązania kontaktu Stowarzyszenia z szerszemi kołami społeczeństwa i zainteresowania go ideologją i działalnością Stowarzyszenia;

5. apeluje do społeczeństwa o energiczne zwalczanie zgorszenia, szerzonego przez literaturę pornograficzną i demoralizujące filmy oraz przez agitację bolszewicką, tudzież o roztoczenie czujnej opieki nad młodzieżą szkolną i pozaszkolną;

6. wzywa zarząd Oddziału, aby poczynił starania o zorganizowanie kursu, któryby przygotował nauczycielstwo do umiejętnego i celowego organizowania i prowadzenia teatrów ludowych względnie amatorskich.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

Co było powodem katastrofy? — Dnia 14 i 15 października przed sądem okręgowym karnym w Katowicach odbędzie się sensacyjna rozprawa będąca epilogiem strasznej katastrofy, jaka się wydarzyła jeszcze 16 sierpnia na kopalni „Hildebrand" pod Nową Wsią w pow. katowickim.

Z powodu zagadkowej eksplozji zginęło tam straszliwą śmiercią 16 górników w głębokości 620 m. pod ziemią.

Na ławie oskarżonych zasiądą: dyrektor kopalni Jan Juzefiak, jego zastępca Ryszard Kuhn, sztygar Karol Pokosz, starszy sztygar Franciszek Swoboda i starszy górnik Teodor Matura.

Akt oskarżenia zarzuca, że spowodowali oni przez niedbalstwo śmierć 16 górników. W tym kierunku też było prowadzone dochodzenie sądowe. Do rozprawy wezwano 16 świadków, oraz 4 rzeczoznawców, dwuch z ramienia sądu, a dwuch z ramienia obrony oskarżonych.

Najcudowniejsza Naftusia

(Korespondencja własna).

Truskawiec, 8 października

Źródłem, które w swej skuteczności niema równego zagranicą i w kraju, jest Naftusia w Truskawcu. Gruntowne uzdrowienia dawno zjednały sławę tej miejscowości kuracyjnej, obfitującej w liczne źródła lecznicze. Wdzięczność uzdrowionych, kierując się ku Bogu, wyraziła się w rozbudowaniu miejscowego kościołka katolickiego. Do pierwotnej nawy z czerwonej cegły, dodano dobudówkę, pomalowaną na biało — dar kuracjuszy. Dzięki temu kościołek mógł objąć większą gromadę wiernych, zapełniających przez okrągły rok Truskawiec.

Truskawiec leży w dolinie otoczonej górami. Na wzgórzach rosną lasy, gdzie pomieszane świerki, buki i dęby tworzą gąszcz przecudny. Tuż pod Truskawcem jest park spacerowy z ławeczkami, wycięty w takim lesie, a dokoła — w lesie miejskim Drohobycza, na Pomiarkach są dalsze przepiękne spacery.

To też powietrze jest ożywcze, wspaniałe. Kuracje klimatyczna wspiera picie wód i kąpiele. Spacerując po wypiciu Naftusi, można wejść w piękny wąwóz zalesiony i idąc w górę, po drodze płukać gardło wodą ze źródła „Bronisławy", napić się jeszcze wody z „Marysi" lub „Zosi" i wreszcie, przemyć oczy radjoaktywnem źródłem Józi, które świetnie działa na wzrok.

Po drodze, przy wyjściu z wąwozu stoi śliczna figura Matki Boskiej. Wieczorem płonie nad jej głową aureola z lampek elektrycznych, co wygląda bardzo efektownie na tle ciemnej ściany starych drzew. Tu, podług miejscowego zwyczaju, wdzięczni ozdrowieńcy zapalają Matce Boskiej świece. Świece te palą się zawsze, nawet w deszcz i zawsze są przed Matką Boską kwiaty.

Łazienki urządzone są czysto organizacja przystosowana do potrzeb chorego. Oprócz doskonałej solanki i borowiny, można mieć kąpiele kwaso-węglowe. Oprócz tego, przez okrągły rok działa inhalatorjum.

Od zeszłego roku zakład otworzył sezon zimowy. Urządzenie zimowe przewiduje galerję prowadzącą do Naftusi, żeby można było do niej dojść w razie niepogody bez niedogodności. Prócz tego, do rozporządzenia kuracjusza w łazienkach będą dwie kabiny; na kąpiel i na godzinny odpoczynek po kąpieli oraz na ochłodzenie się, żeby uniknąć przeziębienia. Do przyjemności sezonu zimowego będą należały sporty zimowe. Sama przyroda ukształtowała okolice Truskawca odpowiednio dla nart i sankarstwa. Zjazdy są lepsze niż koło Kuźnic w Zakopanem. Wycieczki sankami zaprzężonemi w konie do wspaniałych lasów płonących złotem i purpurą jesieni lub ośnieżonych, są też niemałą atrakcją. W czasach niepogody klub towarzyski z czytelnią, radjo, sala gier, rewizjony, kawiarnia z dancingiem, kino, bibljoteki dostarczają rozrywki.

W lecie, środkiem pomocniczym do kuracji są jeszcze kąpiele słoneczne. W tym roku zutylizowano źródło solankowe w najbliższej okolicy Truskawca — na Pomiarkach — dla urządzenia wspaniałego basenu, gdzie można kąpać się w zimnej solance, z takim prawie efektem, jak w morzu. Nawieziono wagonami czysty piasek, którego niema w okolicy i urządzono wspaniałą plażę, lepsza od Poniatówki. Bo dokoła jest ożywcze powietrze i śliczny widok odwiecznego lasu. W nowym stylu postawiono rozbieralnie. Basen jest różnej głębokości, a specjalny instruktor udziela lekcji pływania.

Na Pomiarkach właściciel Truskawca, dr. Jarosz, wystawił muzeum regjonalne. Są tam okazy minerałów, flory i fauny miejscowej. Okazy są bardzo zajmujące. Tuż obok kierownik muzeum, młody przyrodnik, ma niewielką menażerję. Śliczne sarenki, rozpieszczone przez gości, przybiegają wdzięcznie do ręki. Przewidywany jest w tem muzeum dział etnograficzny. Inicjatywie ś. p. Jaroszowej, której zawdzięczamy powstanie tego muzeum, należy się całe uznanie. Nie trzeba mówić, jak ważne znaczenie mają muzea regionalne dla wszystkich dziedzin nauki.

Kto interesuje się przemysłem krajowym, może zrobić wycieczki do Borysławia, Drohobycza, Stebnika i obejrzeć produkcję nafty, wosku ziemnego i innych minerałów. Wygodne i tanie samochody Towarzystwa Tatrzańskiego zabierają kuracjuszy na wycieczki do Beskidów, nawet do Zaleszczyków, Worochty i t. d.

Ale największą atrakcją Truskawca będzie zawsze jego nieporównane źródło — Naftusia — i jego świetne kąpiele. Gości zagranicznych jest coraz więcej w Truskawcu. W związku z tem powstaje coraz więcej willi luksusowych, np. zbudowana w tym roku przez Zakład Zdrojowy willa „Faryś" w nowoczesnym stylu. Ale dla ogromnej masy kuracjuszy polskich pożądane są urządzenia skromniejsze, aby kuracja w Truskawcu, ożywcza kuracja dająca zdrowie i energję do pracy, była możliwie najtańsza i najdostępniejsza.

A. Z.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

Aresztowanie nowego komendanta krajowego U. O. W. — Wczoraj wieczorem organa policji państwowej aresztowały byłego krajowego komendanta Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, Romana Suszko.

Suszko wyjechał z Polski w sierpniu r. b. do Pragi, skąd miał wyjechać na stałe do Ameryki, celem zorganizowania tam akcji zbiórkowej na rzecz ukraińskiej organizacji wojskowej.

Wobec aresztowania, a następnie śmierci krajowego komendanta Ukraińskiej Organizacji Wojskowej Hołowińskiego, komendant naczelny Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, płk. Konowalec, polecił Suszce powrócić do Polski i powierzył mu ponownie stanowisko komendanta krajowego tej organizacji.

Wielki proces o łapownictwo. — W okręgowym sądzie wojskowym we Lwowie rozpoczął się we środę wielki proces o łapownictwo przeciwko 16 oskarżonym, w tem dwom wyższym oficerom 26 pp. we Lwowie.

Na ławie oskarżonych zasiadł mjr. Józef Tynkow, kpt. Moderst Nowarecki, pięciu sierżantów, trzech kaprali oraz sześć osób cywilnych, zwolnionych bezprawnie od ćwiczeń wojskowych za łapówki.

Afera ujawniona została w maju r. b., a początek nadużyć datuje się od 1925 r.

Wobec nawału materjału obciążającego, proces potrwa kilka tygodni.

DZIAŁ LEKARSKI

ZAKŁAD LECZNICZY im. Rejtana Sp. z o. o.

Mokotów, ul. Starościńska Nr. 1 róg ul. Rejtana, tel. 492-20

przyjmuje stałych chorych **we wszystkich specjalnościach** oprócz zakaźnych i umysłowo chorych.

Zakład posiada **oddziały: chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny i wewnętrzny.** W zakładzie stały lekarz. Pokoje oddzielne i sale ogólne.

Przyjęcia **chorych przychodzących** wszystkich specjalności od godz. **9 rano** do godz. **8 wiecz.**

GABINET PRZYRODOLECZNICZY

D-ra med. BOLESŁAWA BILSKIEGO

Mazowiecka 5 m. 1, telefon 6-51

Leczenie ziołami, Elektryzacją, Masażem, Gimnastyką leczniczą i hydropatją

Przyjęcia chorych od 2 do 7-ej.

JAPOŃSKA FLOTA WOJENNA

Z POWODU POBYTU W POLSCE KSIĘCIA KATAMATSU

Podróż po Europie brata cesarza japońskiego Księcia Katamatsu, który jest wybitnym marynarzem, zwraca oczy całego świata na państwo wschodzącego słońca, coraz bardziej wysuwającego się na czoło największych potęg morskich.

Na początku wojny światowej (1 sierpnia 1914 r.) flota amerykańska zajmowała trzecie miejsce wśród potęg morskich, mając ogólnie 844.000 ton, Japonja — piąte miejsce licząc 520.000 ton. Po wojnie Ameryka wysunęła się na drugie miejsce — ściśle mówiąc na pierwsze, powiększając tonaż floty wojennej do 1.174.000 ton, Japonja zajęła trzecie miejsce, posiadając 761 tysięcy ton. Wyścig morski nie ustaje. Ameryka rocznie wydaje na flotę 3 miljardy złotych, Japonja przeszło 1 miljard złotych.

1 stycznia 1929 r. Japonja posiadała następującą flotę wojenną: 6 pancerników wyporności od 31.000 do 35.000 ton, mających najcięższe działa i załogi po 1250 — 1340 marynarzy; 41 krążowników wyporności od 3.500 do 28.000 ton; 106 przeciwtorpedowców, z których największe mają wyporność po 1850 ton; 64 łodzi podwodnych, z których najcięższe posiadają wyporność po 1725 ton. Oprócz tego buduje: 7 krążowników, 10 przeciwtorpedowców i 8 łodzi podwodnych.

Do tej liczby trzeba dodać: 4 duże lotniskowce wyporności po 15.000 — 28.000 ton, kilkanaście kanonierek i przeszło sto okrętów pomocniczych i specjalnych jak: stawiacze min, wyławiacze min, stawiacze sieci, pływające bazy, pływające warsztaty i t.p.

Słowem — flota japońska jest różnorodna i bardzo bogata, służy w niej przeszło 70.000 marynarzy. Nic więc dziwnego, że na jej utrzymanie Japonja wydaje przeszło miljard złotych, bo dobrze rozumie, że morze jest głównym gościńcem po kuli ziemskiej i źródłem bogactwa, z którego może korzystać tylko ten, kto posiada silną flotę, dającą państwu swobodę ruchów na morzu.

Płk. Adolf Małyszko

WOJ. NOWOGRÓDZKIE

SŁONIM

Usypiacze kolejowi. — W pobliżu Słonima aresztowano w pociągu, dwuch osobników — niebezpiecznych usypiaczy, grasujących od pewnego czasu w pociągach na terenie województw wschodnich. Przy aresztowanych znaleziono przeszło tysiąc dolarów, większą ilość biżuterji i różne rzeczy pochodzące z rabunku. Ostatnio usypiacze obrabowali jakiegoś amerykanina.

Fabryka luster i szlifiernia szkła

B-CIA BABICZ

Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02. Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

FUTRA

Raty najdogodniejsze i najtańsze. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.

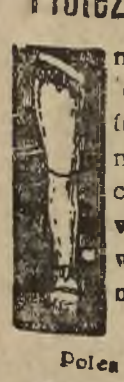
KACPRZYK

Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-02.



Na sezon jesienny kapelusze filcowe, włochate, oraz czapki sportowe, uczniowskie i studenckie poleca **Pochmara** Zgoda 5, tel. 79-24

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.

Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.

ANT. KUGLER

Marszałkowska 42 1 piętro telefon 145-31.

Medale złote: Petersburg 1916 Warszawa 1927.

Firma chrześcijańska.

Meble Okazja

Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI machoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyńcze, szafy lustrzane, brystolki, stoły, krzesła, kosetki it.p. Ceny kolkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.

Magazyn Okazyj Krucza 34 Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

I. Jaworski

Warszawa - Praga. Targowa 38. Tel. 151-28.



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedjl wchodzące. Jako to: PROTEZY NÓG i RĄK, APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY, PASY BRZUSZNE i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.

Dla Pań na żądanie obsługa damska

FUTRA od **300 zł.**
oraz wybór pięknych
PALT ZIMOWYCH . **200 zł.**
TWEEDY przybrane
szarym karakułem **150 zł.**
Okrycia jesienne . **50 zł.**

duży wybór poleca

Pracownia Krawiecko-Kuśnierska

Br. UNKIEWICZ

Hoża 54. Krucza 30.



ZYCIE STOLICY

Z KATOL. TOW. GRZEBANIA UMARŁYCH ŚW. JOZEFA

Walne Zebranie Sprawozdawcze członków Katolickiego Towarzystwa Grzebania Umarłych św. Józefa odbędzie się w dniu 12 października b. r. o godz. 1 po poł. w Świetlicy Stow. Robotników Chrześcijańskich przy ul. Śniadeckich 5.

SZKOŁY POLSKIE NA KOMITET FLOTY NARODOWEJ

Towarzystwo Nauczycieli szkół wyższych, działając w porozumieniu z innemi organizacjami nauczycielskiemi, zainicjowało, zbiórkę funduszów na okręt „Dar młodzieży szkolnej i nauczycielstwa".

Na prośbę Towarzystwa gromadzeniem funduszów i administracją zajmuje się Komitet Floty Narodowej, ul. Elektoralna 2.

WSTRZYMANIE EMIGRACJI DO KUBY

Polskie organizacje emigracyjne powiadomione zostały, że władze Kuby zamierzają wprowadzić z grudniem roku bieżącego ograniczenia dla wychodźców z Europy. Przyczyną ograniczeń jest kryzys gospodarczy panujący obecnie na Kubie w plantacjach trzciny cukrowej i tytoniu.

Z TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI

Zarząd Główny Towarzystwa Opieki na dDziećmi zawiadamia, że w zastosowaniu się do par. 22 swego statutu, wyznaczył dzień 26 października r. b. na zwyczajne Walne Zgromadzenie, które odbędzie się w sali Wydziału XVII Magistratu m. stoł. Warszawy, przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 60 o godzinie 12-ej w południe.

BUDOWA TRZECIEJ STACJI TELEFONÓW

Rozpoczęta na wiosnę budowa gmachu dla trzeciej i ostatniej stacji telefonów automatycznych przy zbiegu Tłomackiego i Przejazdu, jest obecnie na ukończeniu. Odbywają się ostateczne roboty wewnętrzne. Montaż urządzeń automatycznych rozpocznie się w początkach 1931 r. i potrwa około 1 i pół roku. Stacja ta jest obliczona narazie na 12.500 abonentów z możnością powiększenia tej liczby do 30.000.

ZBIÓRKA NA POMNIK

W niedzielę dnia 12 października r. b. od 7-ej rano do 1-szej po poł. przed kościołami PP. Kanoniczek na Placu Teatralnym i Św. Antoniego na ulicy Senatorskiej odbędzie się zbiórka na budowę Pomnika Chrystusa Króla. Pomnik ten ma stanąć w Warszawie na Placu Zbawiciela.

DZIEŃ AUTOMATYZACJI TELEFONÓW.

Uruchomienie dwuch stacji telefonów automatycznych przy ul. Pięknej 19 i przy ul. Ząbkowskiej 15 nastąpi, jak się dowiadujemy, 18 b.m. w nocy.

Najwyższy zatem czas, aby abonenci, którzy jeszcze nie przyzwoili sobie telefonowania z aparatów automatycznych, odwiedzili pokazy telefonowania przy ul. Pięknej 19.

Z POWODU DZIWNEGO ZARZĄDZENIA WŁADZ

90 TYSIĘCY KATOLIKÓW NIE MA DOSTĘPU DO SWEJ SALI!

KIEDYŻ WŁADZE BŁĄD NAPRAWIĄ?

Parafja Wszystkich Świętych jest najliczniejsza w Warszawie, a także i w Polsce. Liczy ona do 90 tysięcy wiernych. Krańce jej sięgają aż na peryferje miasta, a granicami swemi obejmuje robotniczy żywioł. Na tak rozległym i ważnym z punktu widzenia duszpasterskiego terenie znajduje się tylko jeden kościół.

To też proboszcz dla uzupełnienia pracy duszpasterskiej i rozszerzenia wpływów Kościoła na masy robotnicze, sięgnął jeszcze do innego środka, stwarzając przy parafji szereg organizacyj religijno-społecznych. Ośrodkiem tej akcji była sala parafjalna, mieszcząca się w podziemiach kościoła. W jej ścianach ogniskowało się życiu kilkunastu stowarzyszeń parafjalnych: zw. mężów i kobiet katolickich, młodzieży męskiej i żeńskiej, trzy sodalicje, Stowarzyszenie św. Wincentego à Paulo, kółka abstynenckie, stowarzyszenia dzieci, robotników chrześcijańskich, drobnych kupców i liczne bractwa kościelne.

Pozatem sala była terenem od czytów, konferencyj, przedstawień teatralnych i kina, to też na sali co dzień wieczorną porą było rojno i gwarno.

Jednym z ważniejszych czynników oddziaływania religijno - moralnego na życie parafjan było kino, pomieszczone w sali parafjalnej.

Bez przesady powiedzie można, że kino to odgrywało olbrzymią rolę w akcji duszpasterskiej, wywierało wielki wpływ na szerokie masy, promieniując ideałem religijno - moralnym na całą parafję.

Zwłaszcza dzieci bardzo wiele korzystały z usług parafjalnego kina. Nieraz z dalekich peryferyj miasta przybiegały aby w niem spędzić dwie godziny na pouczającym i miłym programie.

Wyświetlaniu obrazu towarzy szyła odpowiednia pogadanka, wyjaśniająca treść i podająca wnioski i wskazania wychowawcze.

Kino parafjalne wywierało też dodatni wpływ na starsze pokolenie. Nieraz można było ujrzeć łzy wzruszenia i skruchy w oczach jakiegoś widza, który przypadkiem towarzysząc dziecku trafił tutaj. Pożyteczne misję spełniały też filmy antyalkoholowe i higjeniczne. Niejeden pijak znalazł tu pobudkę do porzucenia strasznego nałogu.

I oto niespodziewanie władze administracyjne pod pozorem troski o bezpieczeństwo życia, zamknęły salę w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych, hamując tę rozległą i bogatą pracę.

Masy parfjan przywiązały się do swej sali. Pamiętają jej mury od dziesiątków lat, spełniając swą misję bez przerwy i przeszkody, nawet za czasów carskich i niemieckich. A przecież wróg szukał byle pozoru, by i tu położyć twardą swą łapę. Zwłaszcza, że sala ta za czasów niewoli była ogniskiem oświaty i patriotyzmu. W jej murach w tych czasach mieściła się jedna z pierwszych szkół polskich. Jednak władze zaborcze, a zwłaszcza niemieckie, nie chwyciły się pozoru, że sala przedstawia „niebezpieczeństwo dla życia", aby zamknąć jej podwoje.

Ten wzgląd wysunęły dopiero władze polskie w r. 1928.

Przerwano działalność kina, liczne organizacje katolickie pozbawiono sali, a tem samem pozbawiono je możliwości rozwoju.

Rzeczoznawcy niejednokrotnie już stwierdzili, że sala nie stanowi niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego. Stąd masy wyciągają łatwo wniosek, że bynajmniej nie wzgląd na bezpieczeństwo, ale tendencja przeciwna religji katolickiej dyktowała to zarządzenie, co budzi głębokie rozgoryczenie. Parafjanie nie mogą pogodzić się z myślą, że to, po co nie sięgnęła dłoń zaborcy, zabrały im czynniki administracyjne polskie.

90 tysięcy katolików nie ma dostępu do swej sali!

Ks. Dr. Z. Wądołowski

NAPŁYW KANDYDATÓW NA WYDZIAŁ PRAWNICZY.

W roku bieżącym na wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego wpłynęła nienotowana dotąd ilość podań nowych słuchaczów sięgająca blisko 1500, co stanowi prawie połowę ogółu podań nowo wstępujących na wszystkie wydziały Uniwersytetu. Należy zaznaczyć że wydział prawny jest obecnie, po za wydziałem humanistycznym, jedynym, gdzie nie obowiązują egzaminy kwalifikacyjne lub konkurs matur.

W urzędach

W dniu 8-ym b.m. odbyło się pod przewodnictwem ministra W. R. i O. P., p. Sławomira Czerwińskiego, posiedzenie stałej komisji międzydepartamentowej ministerstwa.

Na posiedzeniu tem omawiano na podstawie referatu wizytatora Chrzczonowicza zagadnienie współpracy departamentów szkolnictwa zawodowego i ogólno-kształcącego.

W dniu 9-ym b.m. minister przemysłu i handlu, inż. Eug. Kwiatkowski. wydał śniadanie dla przedstawicieli odbytego w Poznaniu międzynarodowego kongresu Targów.

DRUGI NOWY PARK NA ZOLIBORZU

Roboty przy budowie nowego drugiego parku na Żoliborzu, na obszarze przeszło 1 hektara, położonego między ul. Niegolewskiego, Hozjusza i Kozietulskiego, postępują szybko. Ziemne roboty przygotowawcze. przez dowiezienie przeszło 3.000 metrów sześc. ziemi, już ukończono. Obecnie rozpoczęto niwelację terenu i przenoszenie planu na grunt. Jeszcze na jesieni za mierzone jest zasadzenie terenu drzewami i krzewami, o ile nie nastąpi wczesna zima. Pozostałe roboty: przeprowadzenie dróg, wybudowanie placów do zabaw dla dzieci i urządzenia kortów tenisowych, wykonane będą w roku przyszłym oddanie zaś parku do użytku nastąpi w połowie lata 1931 r. Nowy park będzie obsługiwał Żoliborz urzędniczy, jako najbliżej niego położony.

TARYFA TAKSÓWEK

Obecnie kursuje w Warszawie tylko 18 dorożek samochodowych pobierających 60 gr. za km. W pozostałych dorożkach, w liczbie 2.161. obowiązuje taryfa 50 gr. Do rożek samochodowych, posługujących się taryfą 40 gr., niema wcale, gdyż jedyna dorożka, uruchomiona z taką taryfą w r. z., na r. b. nie została w terminie zarejestrowana.

WYŚCIGI KONNE

I. Nagr. 2.100 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Jacht II T. Pryłęckiego (j. Stasiak), 2) Maratoń, 3) Ixora, 4) Galatec. Czas 1.13 łatwo o 2 dł. Tot. 32—13—11.

II. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 850 mtr. 1) Juno B. Hessena (j. Stasiak), 2) Cudem Cudów, 3) Harpuna, 4) Contra, 5) Lilein, 6) Blondyna II. 7) Laturka, 8) Hamlet, 9) Gazella II, 10) Biszka. Wyc. pięć koni. Czas 58½ s. łatwo o 2 dł. Tot. 57—22—28—50.

III. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 850 mtr. 1) Pengö L. Dydyńskiego (ż. Magdaliński), 2) Eros II, 3) Jaxa, 4) Kuryska, 5) Dri—Dri, 6) Parsifalka, 7) Isadora, 8) Flanga, 9) Skrobonogi, 10) Co Bawi, 11) Japońja, 12) Mon Ami. Czas 58 s. o 6 dł. Tot. 58—20—16—29.

IV. Nagr. 4.000 zł. Dyst. 2400 mtr. 1) Hora st. „Lubicz" (j. Górecki) 2) Piruet, 3) Cyklon II, 4) Paroman. Czas 2.53 o 7 dł. Tot 65—28—27.

V. Nagr. 7.000 zł. Dyst. 850 mtr. 1) Echair k. hr. Zamoyskiego i M. Radwana (ż. Magdaliński), 2) Jora, 3) Isard III, 4) Erba. Eppur si Muove pozostała na starcie. Czas 57½ s. po walce o szyję. Tot. 33—15—15.

VI. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1300 mtr. 1) Epilog A. Białkowskiego (j. Janusik), 2) Dyana, 3) Oriflam 4) Fanfara III, 5) Mała Rybka, 6) Marta II, 7) Infant, 8) Sandomierzanka III. 9) Lipka, 10) Peau de Balle, 11) Igła, 12) Windsbrant, Wyc. sześć koni. Czas 1.28 po walce o 3/4 dł. Tot. 51—23—23—190.

VII. Nagr. Sprzedażna 7.000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Hurysa Grona oficerów 10 pułku Ułanów (j. Stasiak), 2) Aranka, 3) Murman, 4) Fantomas. 5) Farandola, 6) Dzika II. 7) Czataldża, 8) Gargaron, 9) Zulus, 10) Wipida. Wyc. siedem koni. Czas 1.48½ pewnie o 2½ dł. Tot. 48—17—18—16.

VIII. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Valibal L. Dydyńskiego (ż. Magdaliński), 2) Bizuń, 3) Ghicka, Wyc. dwa konie. Czas 2.28½ pewnic o szyję. Tot. 18.

Radjo

Program Polskiego Radja na poniedziałek, 13-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Muzyka gramof. 13.10—13.25. Kom. meteor. 15.00—15.20. Kom. gospod. 15.35—15.50. Przegląd kom. 15.50—16.10. Lekcja franc. 16.15—16.45. Program dlad zieci. 16.45. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt rządowy p. t. „Metody polityki rządów pomajowych". 17.45. Muzyka lekka. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25—19.35. Płyty gramof. 19.35—19.50. Pras. dziennik radj. 19.50—20.00. Muzyka gramof. 20.00—20.15. Feljeton muz. 20.15—20.30. Pogad. o Offenbachu. 20.30. Operetka „Piękna Helena". 22.15. Muzyka gramof. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muz. tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Lekcja franc. 16.15—16.45. Transm. z Warsz. 16.45—17.15. Koncert gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Warsz. 17.45. Muzyka lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10. „Skrzynka i giełda roln." 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.50—20.00. Muzyka gramof. 20.00—20.15 Feljeton z Warsz. 20.15—20.30. „Najnowsze wydawnictwa". 20.30. Operetka z Warsz. 22.00—22.15. Feljeton z Warsz. 22.15—22.50. Muzyka gramof. 22.50—23.00. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Muzyka tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAN: 7.15. Gazeta por. R. P. 13.00—13.05. Sygnał czasu. 18.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Kom. PATA. 14.15—14.30. Kom. gospod. roln. 17.45—19.45. Koncert popoł. 18.45—19.00. Nadprogram z ilustr muz. lud. Kom. okaz. 19.00—19.15. Inteludjum muz. 19.15. „Kwestje gospod. 19.30. Dodatek lekarski. 19.45. „Silva rerum". 20.00. Felejton S. Wasylewskiego. 20.15—20.30. Interlud. muz. 20.30—21.30. Koncert relig. muz. pol.

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Koncert gramof. 13.10—13.25. Kom. meteor. 15.50. Lekcja franc. 16.15—16.45. Program dla dzieci i młodzieży. 16.45—17.15. Koncert gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.45—18.45. Muzyka lekka. 18.45. Odcinek powieściowy 19.00—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.35. Pogadanka z dz.: „Ogrodnik śląski". 20.00—20.15. Feljeton z Warsz. 20.15—20.30. Odczyt z Warsz. 20.30. Operetka z Warsz. 22.00—22.15. Feljeton z Warsz. 22.15. Koncert gramof. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00. Odczyt z cyklu wykł.

POLSKIE ELEKTRO-RADJO

naprzeciw Dw. Wileńskiego
Targowa 69, tel. 302-69.

Poleca duży wybór: sprzętu radjowego i elektrotechnicznego

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Nowakowska Stanisława, l. 75 godz. 10 kośc. św. Augustyna; Sawaniewska Janina, l. 82 godz. 10 kośc. św. Antoniego; Warmińska Zofja, l. 41 godz. 10 kośc. W.W. Ś.Ś.; Olszewska Jadwiga, l. 71 godz. 1½ kośc. św. Aleksandra; Jankowska Jadwiga, l. 76 godz. 11½ kośc. św. Aleksandra; Bobrowska Michalina, l. 69 godz. 13½ szp. Jana Bożego; Tatarska Paulina, l. 87 godz. 15 Powąskowska 8.

BRÓDNO

Rene Teofila, l. 76 godz. 10 szp. Dz. Jezus; Lipska Teofila, l. 54 godz. 10 Karolkowa 45.

Jaka będzie pogoda?

Dziś na Podkarpaciu jeszcze chmurno, możliwe tam deszcze, pozatem polepszenie się stanu pogody. Chłodniej Na Pomorzu deszcze porywiste, pozatem słabnące wiatry zachodnie.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.: dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archulicceziaina Krak. Przedm. 71.